

WSPÓLNOTA MAŁOPOLSKA



NR 16 (31)

ROK XI

CZERWIEC 2002

ISSN 1428-4162

KWARTALNIK STOWARZYSZENIA GMIN I POWIATÓW MAŁOPOLSKI



X-lecie SGiPM



ADRES	
REDAKCJA:	ul. Grodzka 28, 31-004 Kraków, tel. (012) 421 53 89, fax (0-12) 421 93 12
WYDAWCA	Fundacja Rozwoju Samorządności i Prasy Lokalnej
RADA	
PROGRAMOWA	Kazimierz Barczyk, Jan Wiczorkowski, Wiesław Misztal, Paweł Stańczyk Maciej Korkuć
REDAKTOR	
NACZELNY	Wojciech Stańczyk
OPRACOWANIE	
GRAFICZNE	Jarosław Szczurek
PRODUKCJA	PFU ASTA
DRUK	DRUKMAR Zabierzów

SPIS TREŚCI:

Wstęp	
Wiesław Misztal	3
Jesteśmy współtwórcą przemian	
Kazimierz Barczyk	4 - 5
Małopolska wczoraj i dziś	
Konrad Rej	6 - 7
Kalendarium	9 - 17
To była potrzeba chwili	
Ryszard Kaczorowski	8 - 9
Nieodparta siła samorządu	
Andrzej Stelmachowski	10 - 11
Świat inny niż wcześniej	
Michał Kulesza	12 - 13
Genotyp polskiej kultury	
Jerzy Stępień	14 - 15
Nie odchodźmy od idei	
Mieczysław Janowski	16 - 17
Razem tworzymy państwo	
Jerzy Jedliński	18 - 19
Aby było bezpiecznie	
Konrad Rej	20
Wsparcie dla Kampusu UJ	22
Większy zasięg programu regionalnego TVP	24 - 25
Ekologiczna Małopolska	
WO	26
Potrzeba konsensusu	
WO	27
Więcej „zakopianki”	
WO	28
Sprawozdanie Zarządu z działalności Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Małopolski w ubiegłym roku	29
Wytrwałość	30
Władze Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Małopolski	31



Wiesław Misztal
Dyrektor Biura Stowarzyszenia
Gmin i Powiatów Małopolski

Szanowni Państwo,

Najważniejsza tegoroczna debata samorządowa toczy się dziś wokół jesiennych wyborów. Jaki będą miały kształt, czyje racje przeważą, czy wygra na tym Polska? Pytani jest wiele, a odpowiedzi wciąż niezadowalające. Umyka niestety przy tym najistotniejsze, czyli podział kompetencji pomiędzy bezpośrednio wybranym wójtem, a radą gminy.

Wszyscy zadajemy sobie pytanie jak sprawdzi się nowy system. Nie ulega wątpliwości, że ten sposób promuje tych kandydatów, którzy dobrze są znani swoim społecznościom, którzy są szanowani przez mieszkańców i doceniani za to, co już zdążyli zrobić. Bezpośredni wybór pozwala zatem ufać, że stanowisko gospodarza miasta czy gminy nie dostanie się przypadkowej osobie, a to czy będzie to wybór dobry, jest już ryzykiem, które poniosą sami wyborcy. Pamiętajmy też o najważniejszym: wybory bezpośrednie miały zapewnić większą swobodę wójtowi, tzn. wspomóc go w realizacji programu dla dobra mieszkańców, bez oglądania się na radę i krótkofalowe interesy formacji stanowiących w niej większość. By mógł on realizować perspektywiczny, nie obliczony tylko na jedną kadencję, wieloletni program rozwoju gminy.

Co jednak z radami i samymi radnymi? Czy ich rola nie zostanie zmarginalizowana? Należy rozumieć te obawy, gdyż właśnie uregulowania na styku kompetencji obu organów wydają się być największą słabością nowych rozwiązań. Osobiście mam jednak nadzieję, że nasze samorządy wykażą się dojrzałością i odpowiedzialnością za swoje lokalne ojczyzny, że partykularyzm nie przesłoni dobra wspólnego, a współpraca pomiędzy wójtem i – również z woli mieszkańców wybranymi – radnymi opierać się będzie na zrozumieniu.

Obchodzimy Jubileusz X-lecia naszego Stowarzyszenia. Przez cały ten okres służyliśmy jak mogliśmy najlepiej idei samorządności i demokracji lokalnej. Nasze działania od początku ukierunkowane były na to, by doprowadzić do pełnej decentralizacji państwa i jego organów. Bez cienia wątpliwości mówimy dzisiaj, że to nam się udało, chociaż wiele jest jeszcze elementów, które należałoby poprawić, których zaniechano lub na które, po prostu, nie zwróciliśmy uwagi. Pragnę w tym miejscu podziękować wszystkim za zaangażowanie i wkładany przez te 10 lat trud, który leży u podstaw sukcesu wielu inicjatyw ustawodawczych. Słowa podziękowania kieruję w pierwszej kolejności do Pana Przewodniczącego Kazimierza Barczyka, który był inicjatorem powstania SGiPM i *spiritus movens* wszystkich jego działań. Warto w tym miejscu przypomnieć jego olbrzymią rolę w przygotowaniu reformy samorządowej, kiedy to doprowadził do przygotowania społecznego projektu ustawy o samorządzie terytorialnym. Nie do przecenienia jest również wkład, jaki wniósł w prace Społecznej Rady Legislacyjnej „Solidarność”, która już w 1980 r. rozpoczęła pracę nad projektami ustaw, które wprowadzałyby reformę samorządową, m.in. nad ordynacją wyborczą do samorządu gminnego. Efekty tych prac znacznie ułatwiły start reformie.

Nie sposób wymienić wszystkich, którzy na przestrzeni tych 10 lat współpracowali ze Stowarzyszeniem lub w jego ramach udzielali się na rzecz samorządu. Wszystkim serdecznie dziękuję, życząc wszelkiej pomyślności i sukcesów zawodowych. Wszystkim członkom Stowarzyszenia, a więc prezydentom, starostom, burmistrzom, wójtom i radnym, życzę ponadto szeroko rozumianego sukcesu wyborczego, tzn. nie tylko samej elekcji, ale również przekonania do swego programu i wiary w to, że może się udać.

Wiesław Misztal
Dyrektor Biura Stowarzyszenia
Gmin i Powiatów Małopolski



Jesteśmy współtwórcą przemian

Rozmowa z **Kazimierzem Barczykiem**,
przewodniczącym Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Małopolski

– Jak narodziło się Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski, największa obecnie regionalna organizacja samorządowa w Polsce?

Gdy w 1990 r. wybraliśmy pierwsze w pełni demokratyczne gminne władze samorządowe – tak się również składa, że były to również pierwsze wolne wybory po upadku komunizmu – zaszła potrzeba aktywnego współdziałania pomiędzy gminami. Był to dla nas pionierski okres. Uczyliśmy się bowiem samorządności od podstaw, nie mając przy tym żadnego doświadczenia. Oddychaliśmy wolnością i tym, że możemy wiele zdziałać dla Polski, regionu oraz swoich miast i gmin. Bardzo ważny był przy tym aspekt przemian. Nie były to bowiem tylko pierwsze demokratyczne wybory samorządowe. Wraz z nimi dokonała się rewolucja ustrojowa. Zerwaliśmy z centralnym modelem państwa po to, by budować demokrację lokalną i gospodarkę rynkową. Oddaliśmy zatem władzę w dół. Wcześniej rady narodowe nie miały przecież takich kompetencji. Entuzjazm spowodowany odrodzeniem się samorządów, mających przecież na ziemiach polskich bogatą, wielowiekową tradycję, dość szybko ustąpił miejsca problemom i zadaniom, przed których rozwiązaniem stanęliśmy. Jako przewodniczący Rady Miasta Krakowa wyszedłem wówczas z inicjatywą regularnych spotkań przedstawicieli gmin z całej historycznej Małopolski. Dość szybko doszliśmy do wniosku, że dla wspólnej reprezentacji naszych interesów oraz dla dobra lokalnych społeczności powinniśmy



Kazimierz Barczyk
jest radnym Sejmiku
Województwa
Małopolskiego.
Od listopada 1997 r.
do marca 1999 pełnił
funkcję sekretarza stanu
w Kancelarii Prezesa
Rady Ministrów
i sekretarza Komitetu
Społecznego RM. Był
współtwórcą reformy
administracji publicznej
w 1990 i 1998
r. W 1991 r. jako
przewodniczący Rady
Miasta Krakowa
założył Stowarzyszenie
Gmin Małopolskich,
przemianowane później
na Stowarzyszenie
Gmin i Powiatów
Małopolski,
któremu przewodniczy
III kadencję.

powołać do życia stowarzyszenie, którego członkami będą samorządy gminne z Małopolski. Jesienią 1991 r. odbyliśmy pierwsze spotkanie, a w grudniu nastąpiło oficjalne rozpoczęcie działalności. Poprzedził je zjazd założycielski oraz wpis do rejestru sądowego.

– Przyjęto statut, a wraz z nim cele...

W statucie zapisaliśmy, że celem Stowarzyszenia będzie umacnianie kulturalnych i gospodarczych więzi wśród mieszkańców regionu, a także promocja Małopolski



w kraju i za granicą. Wzięliśmy na siebie również odpowiedzialność za kształt dalszych reform – odrodzenie samorządu gminnego miało być przecież pierwszym etapem reformy administracyjnej. Trwały już wówczas prace przy reformie powiatowej. Zobowiązaliśmy się wówczas, że będziemy prowadzić systematyczne konsultacje w ważnych dla funkcjonowania gmin sprawach, że będziemy przygotowywać stanowiska dotyczące zasad funkcjonowania samorządu, przeprowadzanych zmian w systemie oświaty i administracji publicznej. Naszym zadaniem uczyniliśmy również wspieranie dążeń gmin na rzecz zwiększenia środków finansowych na zadania zlecone, z czym – jak pamiętamy – były niemałe problemy. Z czasem – wychodząc naprzeciw oczekiwaniom samorządów – zaczęliśmy rozszerzać naszą działalność. Skupiliśmy się zwłaszcza na dwóch rodzajach aktywności: szkoleniach i działalności wydawniczej.

– Pod tym względem stowarzyszenie wyróżnia się na tle innych związków regionalnych gmin.

Rzeczywiście. Uznaliśmy, że te dwie drogi stanowią najlepszy sposób dotarcia do jak największej grupy odbiorców. Wraz z szybko dokonującymi się zmianami ustrojowymi zaszła wówczas potrzeba przeszkolenia kadr samorządowych, dostarczania im rzetelnej i fachowej informacji z zakresu wprowadzanych ustaw, które w mniejszym lub większym stopniu dotyczyły samorządów. Zaczęliśmy organizować konferencje, do udziału w których zapraszaliśmy ekspertów, przedstawicieli ministerstw i urzędów centralnych. Konferencje te – w odróżnieniu od innych organizatorów – organizowaliśmy bezpłatnie. Podobnie wygląda sprawa z działalnością wydawniczą. Wszystkie książki i gazety („Wspólnota Małopolska”) są ogólnodostępne, rozsyłamy je do wszystkich gmin i powiatów na terenie historycznej Małopolski. Udostępniamy je również każdemu, kto wyrazi nimi zainteresowanie. Naszą działalność traktujemy zatem jako misję. Uważamy, że jest to nasz obowiązek, a praca, którą w to wkładamy, jest dla nas olbrzymią satysfakcją.

– Co uznaje Pan za największy sukces Stowarzyszenia?

Przede wszystkim doprowadzenie do końca prac nad reformą samorządową. Brałem udział w powstawaniu reformy powiatowo-wojewódzkiej jako sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów oraz sekretarz Komitetu Społecznego Rady Ministrów opiniujący cztery wielkie re-



II Małopolska Konferencja Samorządowa Bielsko-Biała 1997 r. Przemawia Antoni Kamiński z Wyższej Szkoły Zarządzania i Informatyki w Rzeszowie.

formy społeczne. W 1989 r. byłem również współautorem ustawy o samorządzie gminnym, która dała podstawy do odrodzenia się samorządu. Bez doświadczeń wyniesionych z bezpośrednich kontaktów z samorządami moja wiedza byłaby z pewnością dużo mniejsza. Rola stowarzyszenia przy wdrażaniu reform była znacząca również z tego powodu, że stanowiliśmy swego rodzaju katalizator. Wraz z Federacją Związków Gmin

i Powiatów RP, z którą wspólnie zorganizowaliśmy kilkanaście konferencji, staliśmy się forum wymiany poglądów i dyskusji między stroną rządową a stroną samorządową. Największym wydarzeniem było natomiast zorganizowanie w 1997 r. Kongresu Samorządów Terytorialnych RP w Krakowie, w którym wzięło udział ponad 700 samorządowców z całej Polski.

– Z jakimi zadaniami Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski wkracza w drugą dekadę?

Chcemy jeszcze intensywniej działać na rzecz przygotowywania samorządów do zadań, jakie czekają je po przyjęciu naszego kraju do Unii Europejskiej. Stowarzyszenie w edukacji proeuropejskiej bierze udział już od dłuższego czasu, czego efektem było wiele publikacji oraz konferencji szkoleniowych. Zdajemy sobie sprawę, że Unia Europejska jest dużą szansą dla naszych gmin i powiatów. Są to zarówno olbrzymie środki finansowe na rozwój infrastruktury technicznej, zwłaszcza na terenach wiejskich, jak i bogata wiedza oraz know-how w każdej niemal dziedzinie interesującej samorządy. Jest to do zdobycia, ale pod warunkiem spełnienia surowych często wymogów stawianych przez instytucje europejskie. Uznaliśmy, że jest naszym obowiązkiem dostarczać odpowiedniej wiedzy gminom i powiatom członkowskim, by w tym procesie mogły aktywnie i z korzyścią dla siebie oraz mieszkańców uczestniczyć.

□

Piwniczna Zdrój

Studnia w Rynku





Małopolska

Przy przeprowadzaniu podziałów administracyjnych naszego kraju po odzyskaniu niepodległości w 1918 nie nawiązywano w zasadzie do historycznych dzielnic z czasów przedrozbiorowych. Dopiero reforma administracyjna przyniosła – przynajmniej w nazwach – nawiązanie do historycznych tradycji. Dzięki temu jedno z województw, z siedzibą w Krakowie, nazwano województwem małopolskim.

W czasach plemiennych nie używano jeszcze określeń Małopolska czy Wielkopolska. Późniejsze dzielnice naszego państwa zajmowały dwa różne plemiona, które dopiero z czasem weszły w skład jednego organizmu, jednego państwa. Małopolskę zamieszkiwało plemię Wiślan, o którym w IX-wiecznych źródłach pisano, że posiada ukształtowaną strukturę plemienną i rozwinięte stosunki polityczne z południowymi sąsiadami. Proces scalania ziem polskich w jeden organizm dokonał się u schyłku X wieku. Tereny Małopolski weszły w skład państwa Piastów. Po 1138 r. państwowość polska znalazła się w rozsypce, dopiero na przełomie XIII i XIV w. doszło do likwidacji rozbicia dzielnicowego i nastąpiło odnowienie państwa polskiego. Małopolska jako pewna organiczna całość stała się jedną z dwóch – obok Wielkopolski – dzielnic zjednoczonej Polski.

Funkcjonujące obecnie pojęcie województwa małopolskiego ma niewiele wspólnego z historyczną dzielnicą naszego kraju, którą Małopolska była do czasu rozbiorów. Kielecczyzna czy Lubelskie zupełnie zatraciły świadomość przynależności do jednej całości z terenami dawnej Galicji. Burzliwe dzieje wieku XIX wystarczyły, by zmieścić starą Małopolskę i na jej miejscu pozostawić nową, obejmującą tylko południową część historycznej dzielnicy, poszerzoną o zachodnie kresy dawnego województwa ruskiego.



Rynek w Tarnobrzegu

GDZIE LEŻY MAŁOPOLSKA?

Małopolska składała się początkowo z dwóch województw: krakowskiego i sandomierskiego. Były to dwa księstwa pochodzące z czasów rozbicia dzielnicowego i choć od czasów Kazimierza Sprawiedliwego pozostawały na ogół pod władzą jednego księcia, za-

chowały pewne odrębności, m.in. hierarchię urzędów, a po likwidacji rozbicia, podobnie jak inne księstwa, przekształciły się w odrębne jednostki administracyjne – województwa. W 1474 r., gdy kasztelan lubelski został podniesiony do godności wojewody lubelskiego, powstało z części województwa sandomierskiego nowe województwo – lubelskie. W ten sposób Małopolska składała się aż do rozbiorów z trzech województw: krakowskiego, sandomierskiego i lubelskiego. Podział województw na mniejsze jednostki administracyjne przedstawiał się następująco: w obrębie województwa krakowskiego funkcjonowało osiem powiatów, z tego cztery na terenach na północ i cztery na południe od Wisły. Powiaty północne to: krakowski, proszowski, księski i lelowski. Powiaty południowe to: śląski, szczyrzycki, sądecki i biecki. W województwie sandomierskim było sześć powiatów i jedna



wczoraj i dziś

ziemia. Były to powiaty: radomski, opoczyński, wislicki, checiński, sandomierski i pilzneński oraz leżące na prawym brzegu Wisły, geograficznie silnie związane z Lubelszczyzną – ziemia stężycka. Wreszcie w województwie lubelskim były trzy powiaty – lubelski, łukowski i urzędowski.

Małopolska, rozumiana jako dzielnica obejmująca trzy województwa: krakowskie, sandomierskie i lubelskie, funkcjonowała nie tylko w opisach polityczno-geograficznych, ale także w świadomości ówczesnego społeczeństwa. W źródłach historycznych często można spotkać termin „Małopolanie” dla określenia osób pochodzących z trzech wymienionych województw.

W XVI w. pojawia się nowe pojęcie Małopolski jako obszaru znacznie większego niż tradycyjne trzy województwa. To już prowincja obejmująca obok właściwej Małopolski

Ruś Czerwoną, Podole, Wołyń, Ukrainę i Podlasie. Tak rozumiane prowincje odgrywały pewną rolę w systemie sejmowym, ale przede wszystkim w systemie sądowym dawnej Rzeczypospolitej. W takim kształcie prowincja funkcjonowała do 1772 r. Leżące na prawym brzegu Wisły tereny województwa krakowskiego i sandomierskiego przeszły pod panowanie Austrii, tworząc z zajętymi przez Austrię województwami ruskim, belskim i fragmentem podolskiego nową prowincję, nazwaną Galicją. W wyniku III rozbioru w 1795 r. pozostała część Małopolski znalazła się pod władzą Austrii. W 1809 r. Austria, pokonana przez Napoleona, musiała oddać ziemie zajęte w III rozbiorze na rzecz Księstwa Warszawskiego. Przekreśliło to szansę na ponowne złączenie ziem Małopolski w jedną prowincję. Południowa część Małopolski, poszerzona w 1846 r. o zlikwidowa-

ną Rzeczpospolitą Krakowską, pozostawała stale przy Austrii aż do 1918 r., a część północna po likwidacji Księstwa Warszawskiego weszła w skład Królestwa Polskiego, związanego z Rosją. Losy obu części podzielonej historycznej Małopolski ukształtowały się zupełnie inaczej.

Funkcjonujące obecnie pojęcie województwa małopolskiego ma niewiele wspólnego z historyczną dzielnicą naszego kraju, którą Małopolska była do czasu rozbiorów. Kielecczyzna czy Lubelskie zupełnie zatraciły świadomość przynależności do jednej całości z terenami dawnej Galicji. Burzliwe dzieje wieku XIX wystarczyły, by zmieść starą Małopolskę i na jej miejscu pozostawić nową, obejmującą tylko południową część historycznej dzielnicy, poszerzoną o zachodnie kresy dawnego województwa ruskiego.

Konrad Rej

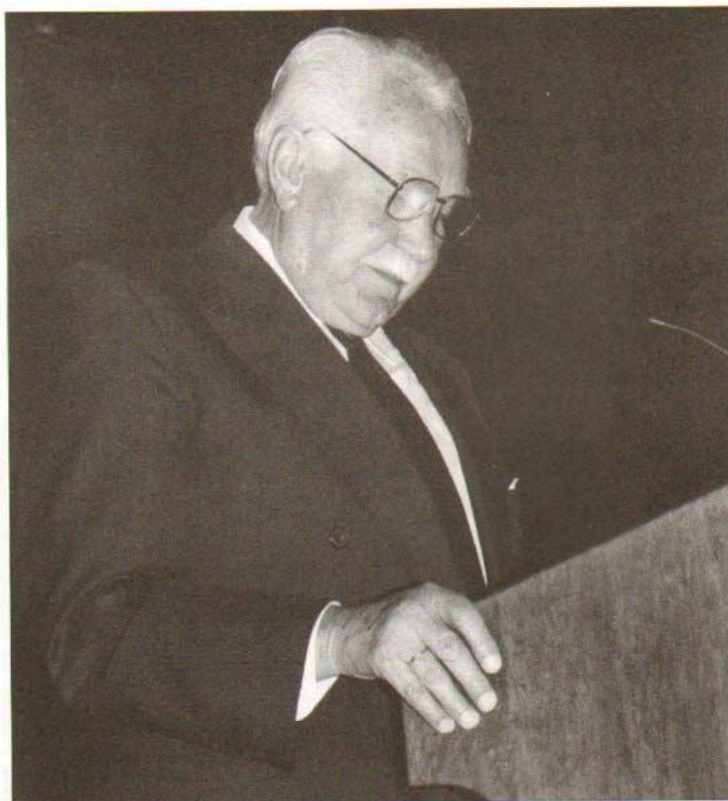


Zamek w Suchej Beskidzkiej



Prezydent Ryszard Kaczorowski:

Odrodzony w 1990 samorząd gminny stał się podstawą, na której wzniesiony został gmach samorządowej Rzeczypospolitej. Spontaniczna wola gmin połączenia się znalazła wyraz w tworzonych wtedy stowarzyszeniach. Jednym z nich jest Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski.



To była potrzeba

Ktoś mógłby zadać pytanie, co może łączyć Uniwersytet Jagielloński i samorząd terytorialny. Otóż nie przypadkowo złote lata jagiellońskiej wszechnicy rozpoczęły się w drugiej połowie XIX wieku. Czyli w czasach, kiedy w Małopolsce tworzył się oryginalny samorząd terytorialny.

Przemiana Austrii w konstytucyjne Austro-Węgry spowodowała, że w Małopolsce powstał, okrzepł i na trwałe zadomowił się w świadomości społeczeństwa samorząd terytorialny. Do miary symbolu urasta fakt, iż premierem rządu RP w trudnych momentach roku 1920, gdy zagrożony był nie tylko byt państwa, ale i narodu, a okrutny wróg szedł w zwycięskim marszu

na Warszawę, premierem został Wincenty Witos, radny i wójt z Wierzchosławic. Jest to najlepszy przykład pozytywnego skutku funkcjonowania w drugiej połowie XIX wieku i w pierwszych latach wieku XX autentycznego samorządu.

To właśnie Małopolska dała odrodzoneму państwu zastęp wypróbowanych działaczy, którzy odegrali ogromną rolę w tworzeniu zrębów II RP. Niestety, doświadczenia pochodzące z wieku XIX okazały się nieprzydatne w drugiej połowie XX stulecia. Wtedy Polska znalazła się pod przemożnym wpływem dwóch najstraszniejszych totalitaryzmów, jakie znała historia ludzkości. Władza absolutna jest władzą niepodzielną. Dlatego trudno się dziwić, że w latach dominacji komunizmu nie było miejsca nad

Wisłą dla samorządu. To na emigracji, w dalekim Londynie, zachowała się polska myśl i wiara, że jałtański ład musi prędzej czy później zginąć z wyroku historii. Te przewidywania, często uznawane za marzenia ściętych głów, okazały się najzupełniej słuszne. Na oczach zdumionego świata rozpadło się imperium zła. A przecież najwybitniejsi politykolodzy wróżyli mu jeszcze setki lat istnienia. Po raz kolejny okazało się, że praktyka

Odrodzony w 1990 samorząd gminny stał się podstawą, na której wzniesiony został gmach samorządowej Rzeczypospolitej.



Rolnicy wręczają prezydentowi Kaczorowskiemu wieniec dożynkowy

chwili

życia politycznego i społecznego wymyka się ocenom specjalistów.

Wśród wartości, które zostały przechowane na emigracji, wśród pakietu ważnych spraw, które strzeżliśmy w Londynie w głębokim przekonaniu, że kiedyś będziemy mogli ten depozyt przekazać krajowi, znajdowała się także idea samorządności. W roku 1989 zdarzył się cud wyzwolenia. Po roku pierwszy w historii otrzymaliśmy wolność bez walki. Wyzwolenie z 1989 zaskoczyło cały świat. Zaskoczył ten fakt również Polskę. Ale znaleźli się ludzie, którzy byli gotowi do tworzenia nowej rzeczywistości. To nie przypadek, że właśnie w Małopolsce idea podmiotowości społeczeństw lokalnych, idea samorządowa odżyła ze szczególną siłą. Zdecydowały o tym nie tylko tradycje wywo-

dzące się z XIX wieku. To Małopolscy działacze, w większości wychowankowie Uniwersytetu Jagiellońskiego, potrafili odpowiedzieć na wyzwanie chwili.

Odrodzony w 1991 samorząd gminny stał się podstawą, na której wzniesiony został gmach samorządowej Rzeczypospolitej. Spontaniczna wola gmin połączenia się znalazła wyraz w tworzonych wtedy stowarzyszeniach. Jednym z nich jest Stowarzyszenie Gmin Małopolski. Organizacja z pozoru młoda, bo licząca tylko 10 lat. Odrodzenie samorządu terytorialnego było jednym z najważniejszych wydarzeń w powojennych dziejach Polski. Dzisiaj nikt nie pokusi się na likwidację samorządu i to jest trwały sukces i dorobek ostatniego dziesięciolecia.

Kalendarium

Zabieramy głos w najistotniejszych sprawach

Stowarzyszenie Gmin Małopolski (od 1998 Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski) powstało w roku 1991 z inicjatywy ówczesnego przewodniczącego Rady Miasta Krakowa Kazimierza Barczyka, który już trzecią kadencję jest przewodniczącym SGiPM. Zrzesza ono gminy z terenu historycznej Małopolski. Reforma administracji publicznej z 1998 r. i utworzenie powiatów pozwoliły, aby również te jednostki mogły być członkami stowarzyszenia. Pierwszym powiatem, który zgłosił akces do Stowarzyszenia, był powiat tatrzański.

Celem Stowarzyszenia jest umacnianie kulturalnych i gospodarczych więzi wśród mieszkańców regionu, a także promocja Małopolski w kraju i za granicą. Stowarzyszenie prowadzi systematyczne konsultacje w ważnych dla funkcjonowania gmin sprawach, przygotowuje stanowiska dotyczące zasad funkcjonowania samorządu, przeprowadzanych zmian w oświacie i administracji publicznej. Stowarzyszenie aktywnie włączyło się do akcji drugiego etapu reformy samorządowej i administracyjnej kraju. Stara się wspierać dążenia gmin na rzecz utrzymania infrastruktury transportowej w regionie, przekazywania regionom środków na promocję walorów turystycznych, obiegu informacji.

Stowarzyszenie reprezentuje gminy z terenu Małopolski wobec rządu i parlamentu, zabiera głos w sprawach istotnych dla samorządów. Podejmuje także działania na rzecz integracji całego środowiska samorządowego w ramach Federacji Związków Gmin i Powiatów RP. Biuro Stowarzyszenia gromadzi i udostępnia informacje o poszczególnych gminach (władzach, organizacjach politycznych, samorządowych, społecznych, gospodarczych, kulturze, oświacie, rolnictwie, środowisku, ochronie zdrowia, usługach, turystyce itp.), ich ofertach współpracy dla przedsiębiorców krajowych i zagranicznych oraz dotychczasowych partnerach. Stowarzyszenie organizuje konferencje, seminaria, szkolenia, wyjazdy, spotkania, wymiany, prowadzi działalność wydawniczą. Wśród zainteresowań Stowarzyszenia znajdują się wszystkie sposoby nawiązywania współpracy międzyregionalnej, rozwoju i umacniania więzi między samorządami. Małopolska to teren o powierzchni blisko 80 tys. km², zamieszkały przez prawie 6 milionów mieszkańców.



Nieodparta siła

Kiedy wybiegam myślą do tych wydarzeń, które miały miejsce w roku 1989, rodzi się refleksja głębszej natury. Z początku, po wyborach 1989, nam – przedstawicielom ruchu solidarnościowego – wydawało się, że jeszcze długo pozostaniemy w opozycji. Wcale nie było rzeczą pewną, że tak szybko nastąpią zmiany. Podczas pierwszego posiedzenia Senatu, na którym rozważaliśmy sprawy inicjatyw, które należy podjąć, poruszyliśmy trzy zagadnienia: coś

dla gospodarki – rolnictwo, coś dla człowieka – sprawa opieki zdrowotnej i coś dla ustroju państwa – właśnie sprawa samorządu terytorialnego. Dzisiaj możemy powiedzieć, że sukces nastąpił tylko na odcinku samorządowym.

Samorządowy sukces nastąpił m.in. dzięki temu, że właśnie tu, w Krakowie, działało Centrum Obywatelskich Inicjatyw Ustawodawczych „Solidarności”, którym kierował sędzia Kazimierz Barczyk oraz jego

Spółeczna Rada Legislacyjna pod przewodnictwem rektora Grzybowskiego i że były gotowe koncepcje. To pozwoliło wykorzystać chwilę polityczną. To był, tak naprawdę, jedyny okres, kiedy można było przeprowadzić takie reformy. Jest wielką zasługą tych wszystkich, którzy wtedy – dosłownie w dzień i w noc – nad tym pracowali, żeby projekty stworzyć. Tempo prac było przecieć olbrzymie – Senat uchwalił projekt legislacyjny w styczniu 1990, a już 8 marca Sejm uchwalił ustawę.

Andrzej Stelmachowski, marszałek Senatu RP I kadencji:

O potrzebie jednoczenia myśli samorządowej świadczy istnienie i działalność Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Małopolski. Powoływania takich organizacji nikt z góry nie narzucał, nie było też specjalnych podstaw ustawowych. Jest to widoczny ruch oddolny. Ruch, który – ośmielam się twierdzić – w obraz Polski współczesnej wniósł najwięcej.





samorządu

Dziś być może nie doceniamy, jak wiele zawdzięczamy tym ludziom, którzy pracowali, aby nie tylko reformę samorządową opracować, ale i również ją wdrożyć. Myślę tu właśnie o przewodniczącym SGiPM Kazimierzu Barczyku, o profesorze Michale Kuleszy i senatorze Jerzym Stępnium, a także profesorze Jerzym Regulskim.

Był to okres rewolucyjny. Wtedy stowarliśmy siłę ideową, zjednoczoną i – mimo że Sejm był kontraktowy – tej siły nikt nie był w stanie się oprzeć. Szkoda jedynie, że te pierwotne projekty nie zostały przyjęte w kształcie, w jakim zostały opracowane. Sejm wykreślił m.in. krajowy związek gmin, który definiowany był jako reprezentacja całości ruchu samorządowego. Przyjęto też odrębne i złe rozwiązania dla Warszawy. Stworzono bubel, który wkrótce zastąpiono kolejnym. Do dziś problem nie jest do końca rozwiązany.

O potrzebie jednoczenia myśli samorządowej świadczy istnienie i działalność Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Małopolski. Powoływania takich organizacji nikt z góry nie narzucał, nie było też specjalnych podstaw ustawowych. Jest to widoczny ruch oddolny. Ruch, który – ośmielał się twierdzić – w obraz Polski współczesnej wniósł najwięcej. Proszę zobaczyć, jak dziś wyglądają właśnie nie te wielkie, ale małe miasteczka. Jak wiele się zmieniło. To bardzo wielka sprawa. To energia, która jeszcze będzie procentować.

Jeżeli dzisiaj kadry polityczne przedstawiają stan państwa jako krajobraz po bitwie, to w waszym, samorządowców gronie, będą się kształtować ci, którzy mając doświadczenie, wniosą ożywczy nurt na

szczytach władzy. Dziś być może nie doceniamy, jak wiele zawdzięczamy tym ludziom, którzy pracowali, aby nie tylko reformę samorządową opracować, ale i również ją wdrożyć. Myślę tu właśnie o przewodniczącym SGiPM Kazimierzu Barczyku, o profesorze Michale Kuleszy i senatorze Jerzym Stępnium, a także profesorze Jerzym Regulskim.

By obraz dopełnić, należy tu przypomnieć, że udało nam się wtedy wykorzystać przypadek, jakim w maju 1990 było wygaśnięcie kadencji rad narodowych. Mówiliśmy, że to jedyna i niepowtarzalna okazja, by w sposób naturalny wejść w nowy układ. To przyspieszało nasze działania i choć nie wszystko zostało przyjęte tak, jak chcieliśmy, to nikt z nas nie miał i myślę, że nie ma i dzisiaj, poczucia goryczy. Oddano głos społeczeństwu.



Kalendarium

1991

- 10 XII – Zjazd Założycielski;
- 17 XII – Rejestracja SGM;

1992

- 12 I – Rezolucja – SGM uznaje za niezbędne dla rozwoju gospodarczego podejmowanie wielopłaszczyznowych kontaktów z Republiką Czech, Republiką Słowacji i Ukrainą;
- 10 II – I Walne Zebranie SGM, uchwalenie Statutu SGM;
- 12 – 14 II – Konferencja poświęcona II etapowi reformy samorządu – tworzenia powiatów;
- 4 VIII – Rada SGM wnosi na ręce Pełnomocnika Rządu ds. Integracji Europejskiej i Pomocy Zagranicznej Jarka Saryusza-Wolskiego wniosek o przyznanie pomocy w ramach programu PHARE 2 mln ECU na opracowanie programu przekształceń gospodarczych Małopolski;

1993

- 20 – 23 X – Udział w Zgromadzeniu Generalnym Rad Gmin i Regionów Europy w Strasburgu;
- XI – Udział w konferencji „Polska–Wschód” Tygodniowe szkolenie we Francji, dzięki pomocy ambasady francuskiej i Fundacji France-Pologne;

1994

- 15 II – Stanowisko SGM w sprawie projektu ustawy „Ordynacja wyborcza do rad gmin”;
- 17-21 III – Wyjazd samorządów Małopolski do Rzymu;
- 25-27 III – Forum Prasy Lokalnej;
- 27 IV – Konferencja „Komputeryzacja w gminach Małopolski”;

1996

- 10 II – I Małopolski Bal Samorządowy; uroczystość wręczenia tytułu Małopola-nina Roku 1995 prof. Andrzejowi Zolłowi;
- 27 II – Konferencja „Powstanie krakowskie – 150. rocznica. Rok 1846 w Rzeczpospolitej Krakowskiej i Galicji”;
- 12 IV – Seminarium „Budownictwo komunalne i socjalne – kredyty hipoteczne”;
- 30 V – Seminarium szkoleniowe „Małe oczyszczalnie ścieków”.



Prof. Michał Kulesza, współtwórca reformy samorządowej:

Państwo potrzebuje samorządu opartego na elementach i mechanizmach demokratycznego życia zbiorowego, na konstrukcji własności, na samodzielności administracyjnej, organizacyjnej, politycznej.

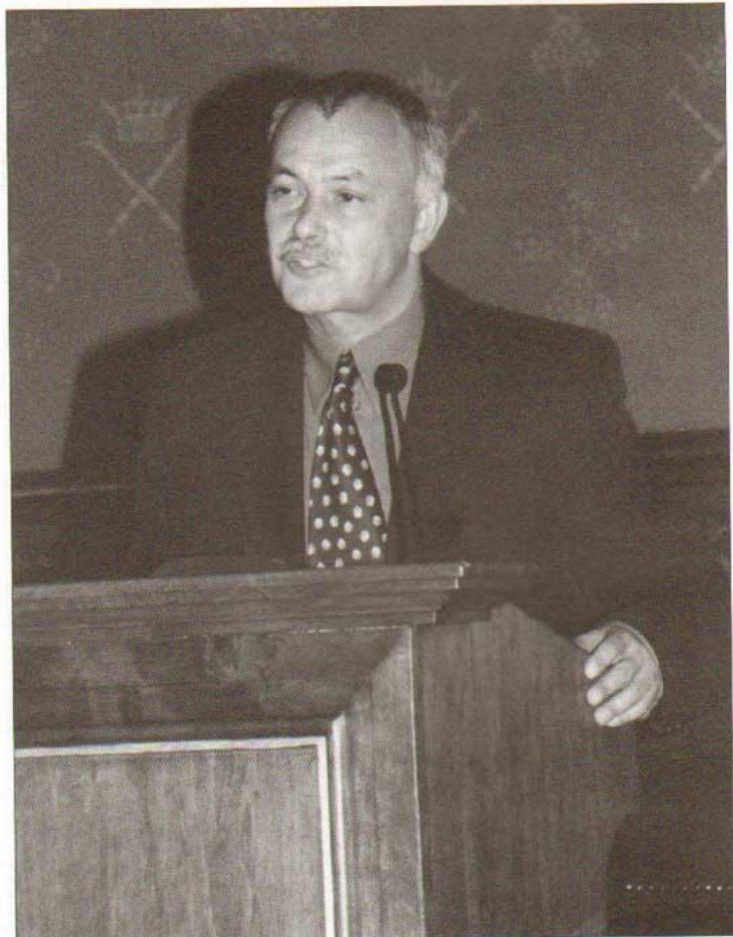
Państwo potrzebuje również otoczenia samorządu, które dynamicznie się rozwija, ale które musi działać silniej niż dotąd, bo bez tego samorząd zostanie suchą strukturą.

Świat inny niż wcześniej

Wszyscy pamiętamy, jak wyglądała „samorządność” w czasach totalitarnych. Dziś wspominamy ten okres, gdy po 40 przeszło latach udało nam się ją przywrócić. Pracowaliśmy nad tym długo, bo od 1980 r. Wtedy było nas kilku. Oprócz wspomnianych już przez pana marszałka Stelmachowskiego, jeszcze Walerian Pańko, który swoją pracę na rzecz Polski przypłacił życiem. Dziś nie są to już setki, ale dziesiątki tysięcy ludzi polskiego samorządu, nie tylko radnych i polityków, ale także urzędników, pracowników komunalnych, pracowników służb, inspekcji, straży. I to jest nasz sukces, którego nikt nie odbierze. Samorząd terytorialny jest już bowiem trwałym elementem struktury państwowej RP. Elementem funkcjonującym, który – choć ma rozmaite problemy, często trudności finansowe – jest jednocześnie kuznią kadr państwowych i z tego względu sukces reformy samorządowej musi być oceniany w kategoriach państwa.

W tym miejscu i przy tej okazji powiem coś, co Państwo przyjmą za nietakt. Ja nie jestem samorządowcem, nigdy nie byłem w samorządzie, nigdy nie byłem ani nie starałem się być radnym. Cała moja praca nad budową samorządu była nastawiona na budowę silnego ustroju państwowego. Samorząd jest elementem koniecznym tej konstrukcji. Budujemy samorząd nie przeciw państwu. To brednie i głupoty. Budujemy samorząd dla państwa i w państwie. Taka jest jego misja i rola.

Zawsze uważałem, że państwo polskie potrzebuje samorządu. Potrzebuje aktywności ludzi i to nie pojedynczych, ale aktywności obywatelskiej, a te zapewnić może wyłącznie





samorząd terytorialny oparty na elementach i mechanizmach demokratycznego życia zbiorowego. Oparty na konstrukcji własności, na samodzielności administracyjnej, organizacyjnej, politycznej itd.

Na samym początku, czyli w latach roku 1980-81, nic nie wskazywało, że ta praca ma jakikolwiek sens praktyczny. Dziś, gdy się wspomina tamten czas, niektórzy mówią, że przewidywali wielkie zmiany. Ja nie przewidywałem i dlatego to, co wynikało i się wydarzyło, a także to, co jest dzisiaj, jest dla mnie powodem do wielkiej radości.

Niektórzy powiadają, że była to reforma trudna i skomplikowana. To też nie do końca prawda. Reforma samorządowa była bardzo łatwą reformą. Dlaczego? Bo po prostu przedtem cały ustroj państwa był postawiony na głowie, a ta reforma z punktu widzenia dynamiki zdarzeń i z punktu widzenia mechanizmu, o którego ustanowienie chodziło, była aktem przestawienia na nogi rzeczy, które stały na głowie. To było oczywiste, że jeśli założenia będą dobre, jeśli uda się znaleźć punkt podparcia, to podniesiemy ziemię – bo taka jest dynamika zdarzeń. Ludzie potrzebują aktywności obywatelskiej i wpływu na rzeczy i sprawy. W tym znaczeniu ta reforma była łatwa. A potem było wiele różnych spraw, spłoty okoliczności, o których tutaj wspominałem, praca wielu ludzi, którzy robili rzeczy w tej właśnie intencji. By budować państwo polskie.

Jesteśmy w przeddzień wyborów. Warto przypomnieć, z dzisiejszego punktu widzenia, istotną zmianę, która zaszła w Polsce w roku 1993 na jesieni. Przedtem cała polityka, do której miałem zaszczyt i przyjemność się dokładać, polegała na tworzeniu warunków dla aktywnej roli samorządów, dla ośmielenia młodych samorządów, żeby zajmowały ważną pozycję i żeby czuły, że są ważne w kraju. Program pilotażowy, do którego zaproszono 44 największe miasta, był właśnie takim mechanizmem aktywizowania życia zbiorowego – elit lokalnych i samych mieszkańców. Powstał jednak nowy rząd, narodziła się nowa koalicja rządząca, a wraz z tymi zmianami nastąpiła – z politycznego i ustrojowego punktu widzenia – tendencja odwrotna. Presja na stabilizację, eliminacja aktywności. Program pilotażowy został przydeptyany, zaczął się proces swobodnego demontażu aktywności państwowo-twórczej samorządu. W tym samym czasie duża grupa ludzi pracowała nad tym, żeby reformy ustrojowe państwa szły dalej. Osiągnęliśmy wielki sukces w roku 1997. W kampanii wyborczej nie było w Polsce poważnej partii, która wśród 4-5 najważniejszych punktów kampanii wyborczej nie podejmowała sprawy decentralizacji. Potem

w 1997-98 można było przystąpić do realizacji zadania. Już nie dyskutować. Dzięki temu, że w latach 1997-98 rozpoczęto tę reformę, natychmiast udało się ją przeprowadzić. Wdrażały ją dziesiątki tysięcy ludzi, którym należy oddać chwałę i cześć.

Po tych dwunastu latach – od powstania pierwszego niekomunistycznego rządu aż do dnia dzisiejszego – można rzec, że transformacja ustrojowa została zakończona. Nie oznacza to jednak, że powinna ustać praca ustawodawcza, orzecznicza, doktrynalna, a przede wszystkim praktyczna. Jednak fundamenty nowego ładu ustrojowego w Polsce istnieją, są nienaruszalne.

Stworzyliśmy pewien system, który działa, wytwarza elity polityczne i państwowe, tworzy warunki dla dobrego rozwoju wspólnoty. Czego bym chciał teraz? Chciałbym, aby politycy zrozumieli, że samorząd to nie jest biurokracja, a czynnik rozwoju gospodarczego kraju. Chciałbym, aby samorządowcy nie zapominali, że być wójtą, prezydentem czy marszałkiem nie oznacza „zajmować stanowisko urzędnicze”, ale, że jest się menedżerem publicznym i politykiem. Poności się odpowiedzialność, nie urzędniczą, ale polityczną i historyczną. Chciałbym wreszcie, żeby otoczenie samorządu rozwijało się silniej niż dotąd. Co to znaczy: otoczenie samorządu? To są te poszczególne elementy – kolegia samorządowe, izby obrachunkowe, prasa samorządowa, serwis samorządowy, szkoły wyższe samorządu, dziesiątki i setki instytucji konsultacyjnych i edukacyjnych. Wszystko to, co zostało stworzone wokół suchych struktur. To musi działać, bo bez tego samorząd zostanie taką właśnie suchą strukturą.

Na zakończenie chciałbym zwrócić uwagę na wielkie niebezpieczeństwo takich przepisów, które prowadzić będą do rozproszenia, kiedy w samorządzie potrzebna jest konsolidacja władzy. Niebezpieczeństwo to stwarza proponowanie wadliwych rozwiązań w ordynacji wyborczej. Chodzi zarówno o ordynację ogólną o wyborze do rad, jak i ordynację o wyborze wójta, burmistrza i prezydenta. Może być dowolnie – jak sobie politycy wymyślą, ale rezultat musi być jeden. Konsolidacja władzy i podstaw zarządzania publicznego w danej jednostce samorządowej. Jak to zrobić, państwo politycy – wasza sprawa. Nie możecie jednak doprowadzić do sporów i ambicjonalnych konfliktów pomiędzy radami i wójtami, a w radach pomiędzy partiami. Widzę w tym największe niebezpieczeństwo dla samorządu – że będzie zawłaszczany przez partie polityczne, a powinien pozostać własnością ludzi.

Kalendarium

- 22 VI** – Spotkanie „Małopolska 2000” poświęcone pracom nad małopolskim programem rozwoju;
- 28 X** – Konferencja „Infrastruktura transportowa i celna kraju”;
- 27-28 IX** – I Małopolska Konferencja Prezydentów, Wójtów i Przewodniczących Rad Gmin;

1997

- 19 I** – Porozumienie pomiędzy Stowarzyszeniem Gmin Małopolski a Zarządem Miasta Tarnowa w sprawie utworzenia w Internecie systemu zarządzania bazami danych „Małopolska On Line”;
- 17 I** – Spotkanie Noworoczne: wybór Małopolan Roku 1996: Wława Szymborska i Marian Krzaklewski;
- 31 I** – Konferencja „Strategia dla gminy – wszechstronny rozwój gminy” (organizatorzy: Stowarzyszenie Gmin Małopolski i Towarzystwo Krzewienia Przedsiębiorczości);
- 26 II** – Seminarium „Prasa lokalna w Małopolsce”: powołanie Małopolskiej Agencji Informacyjnej;
- 25 III** – List otwarty do Telekomunikacji Polskiej i innych operatorów w sprawie integracji usług telekomunikacyjnych Małopolski i Śląska;
- 4 IV** – Konferencja „Podstawowa Opieka Społeczna w samorządach lokalnych” (organizatorzy: SGM, NSZZ Solidarność);
- 9 V** – Wspólne posiedzenie Zarządów SGM oraz Związków Gmin Górnego Śląska i Północnych Moraw (Strony Polskiej);
- II – 14 VI** – Międzynarodowa Konferencja „Miasta w Internecie”;
- 9 – 12 X** – Konferencja „Współpraca samorządów lokalnych państw Grupy Wyszehradzkiej”;
- 10 – 12 X** – II Kongres Samorządów Terytorialnych RP;
- 24 – 26 X** – II Małopolska Konferencja Samorządowa;
- 19 XI** – Konferencja „Gminy Małopolski dla Polaków na Białorusi”;

1998

- 14 II** – III Ogólnopolski Charytatywny Bal Samorządowy: Uroczystość wręczenia tytułu Człowieka Roku 1997 przyznawanego Marianowi Krzaklewskiemu oraz tytułów Małopolan Roku 1997 przyznanych arcybiskupowi Ignacemu Tkarczukowi i Adamowi Bachledzie-Curysowi.



Jerzy Stępień, sędzia Trybunału Konstytucyjnego, współtwórca reformy samorządowej:

Gdy zastanawiamy się nad przyszłością, cieszymy się, że samorząd jest ugruntowany i wpisany nieusuwalnie w struktury państwa. Trzeba jednak pamiętać, że proces reformowania państwa jest procesem stałym i ciągłym. To jest tak jak z ogrodem. Jeżeli moglibyśmy sobie dzisiaj czegoś życzyć, to właśnie tego, aby nasz zbiorowy ogrodnik nie tracił tej idei z oczu i wiedział o tym, że proces reformowania struktur państwa ma charakter stały i codzienny.

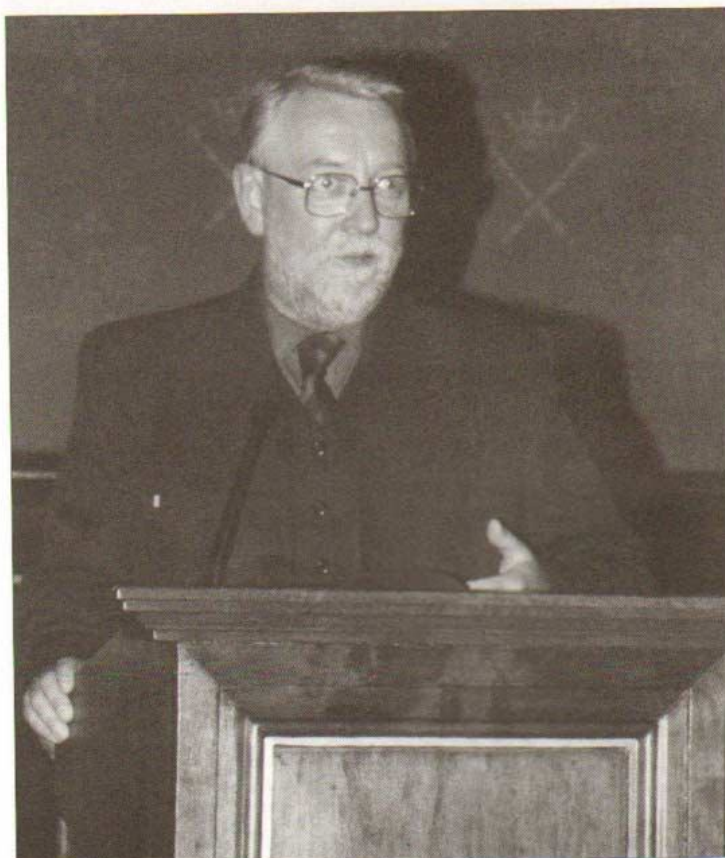
Genotyp polskiej kultury

Często się zastanawiam, jak to się dzieje, że w pewnych sytuacjach historia nabiera pewnego przyspieszenia. Znajdują się ludzie, aby coś wspólnie zrobić, jakby ktoś prowadził ich za rękę i podsuwał im pewne idee.

Jest takie ciekawe greckie rozumienie czasu. Grecy widzieli płynący czas jakby w dwóch płaszczyznach. Jeden czas, który odmierzamy zegarami – cronos. Drugi to bieg czasu – cairos. Przedstawiali go w postaci bożka, który przeskakuje przez historię, zatrzymując się na rzeczach najważniejszych. Zawsze muszą być ludzie, zawsze muszą być idee. Ja bym do tego katalogu osób dorzucił jeszcze dwie bardzo ważne dla rozwoju samorządu i myślenia o państwie osoby: Mirosława Dzielskiego, znanego filozofa krakowskiego i inspiratora wielu przedsięwzięć w latach osiemdziesiątych oraz obecnego wśród nas Andrzeja Stelmachowskiego.

Miałem przyjemność spotkać się z Mirosławem Dzielskim w połowie lat osiemdziesiątych, kiedy rozproszeni stanem wo-

Że należy poszukiwać punktów zaczepienia, od których trzeba zacząć odbudowywać standardy cywilizacji europejskiej. Jednym z tych standardów jest demokracja lokalna i samorząd terytorialny.





jennym poszukiwaliśmy początku i zaczę-
pienia, od którego można by zacząć pozy-
tywną pracę. Otóż Dzielski zawsze powta-
rzał, że komunizm był systemem, który
niszczył cywilizację europejską. Wszyscy
się z tym zgadzaliśmy, że jeżeli chcemy tu-
taj cokolwiek robić i odbudowywać, to
musimy się zastanowić, co tworzy cywili-
zację europejską. Dzielski twierdził, że go-
spodarka rynkowa i demokracja. Po latach
okazało się, że miał rację. On być może
nie przywiązywał wagi do konieczności bu-
dowania systemu demokratycznego, bo nie
bardzo wierzył, że można takie podwaliny
zbudować w krótkim okresie, ale wiele pi-
sał i mówił o odrodzeniu życia gospodar-
czego, opartego o zasady rynkowe. Że na-
leży poszukiwać punktów zaczepienia, od
których trzeba zacząć odbudowywać stan-
dardy cywilizacji europejskiej. Jednym
z tych standardów jest demokracja lokal-
na i samorząd terytorialny.

Pan marszałek Stelmachowski wspomi-
nał o pierwszym merytorycznym posiedze-
niu Senatu, kiedy decydowaliśmy się, że sa-
morząd terytorialny będzie tym statkiem
flagowym Senatu I kadencji. Doskonale so-
bie też przypominam inny moment, kiedy
na przełomie października i listopada 1989
r., już pod rządami premiera Mazowieckie-
go, prace nad reformą samorządową i usta-
wami toczyły się pełną parą, a w obozie So-
lidarności pojawiła się koncepcja, żeby tej
reformy nie robić i odłożyć ją o dwa lata.
Mówiono: zróbmy wybory do rad narodo-
wych, a przez najbliższe dwa lata będziemy
pracowali nad rozwiązaniami. Ta koncep-
cja zmroziła mnie. Pobiegłem natychmiast

do pana marszałka, który powiedział jedno
zdanie, które będę zawsze pamiętał:
„Niech się pan tym nie przejmuj i niech
pan robi swoje, a ja biorę resztę na siebie”.
Pozycja polityczna Pana Marszałka była
wtedy tak silna i wielka, że udało się prze-
konać kręgi rządowe, OKP i te prace mogły
być dokończone.

Oprócz ludzi była jednak także idea,
która zrodziła się już w programie I Zjazdu
krajowego NSZZ Solidarność w 1981 r. Był
tam rozdział: Samorządna Rzeczpospolita,
który mówił o potrzebie odrodzenia samo-
rządu terytorialnego. Element ten musiał
się tam pojawić, gdyż idea ta jest głęboko
wpisana w genotyp polskiej kultury. Nie
chodzi tylko o odwoływanie się do tradycji
i prawa magdeburskiego, chełmińskiego
czy czasów średniowiecza. Nie chodzi też
o odwoływanie się do tradycji austriackiej
czy pruskiej. Zanim powstała pruska i au-
striacka ustawa w XIX w., mogliśmy się
szczęścić tym, że dużo wcześniej, 18 kwiet-
nia 1791, czyli niedługo przed Konstytucją
3 maja, została uchwalona ustawa o mia-
stach. Warto podkreślić, że ustawa ta,
w odróżnieniu od Konstytucji 3 maja –
uchwalanej w sposób niewiele mający z de-
mokracją – przyjęta została jednomyślnie,
po trzech czytaniach. Już już reformatorzy
państwa wiedzieli, jak ważną rzeczą jest sa-
morząd i że to od niego należy rozpoczynać
reformowanie państwa. Z tego punktu wi-
dzenia czasami zapominamy lub nie chce-
my pamiętać, że nie w Prusach czy Austrii
rodził się nowoczesny samorząd, ale wła-
śnie w Polsce.

Dzisiaj, kiedy zastanawiamy się nad przy-
szłością, cieszymy się, że samorząd jest
ugruntowany i wpisany nieustannie w struk-
turę państwa. Trzeba jednak pamiętać, że
proces reformowania państwa jest procesem
stałym i ciągłym. To jest tak jak z ogrodem.
Jeżeli moglibyśmy sobie dzisiaj czegoś życzyć,
to właśnie tego, aby nasz zbiorowy ogrodnik
nie tracił tej idei z oczu i wiedział o tym, że
proces reformowania struktur państwa ma
charakter stały i codzienny.

Mam nadzieję, że państwo przyjmą rezol-
ucję do prezydenta w sprawie podpisania
ustawy o finansach lokalnych. To jest kolej-
ny proces i krok w tym wytrwałym reformo-
waniu państwa. Ale w obliczu zbliżających
się wyborów, gdy zastanawiamy się, dla-
czego jest tak niska aktywność społeczna, war-
to znowu wrócić do Greków i przypomnieć
sobie, jak oni nazywali ludzi, którzy mieli
uprawnienia do udziału w życiu publicz-
nym, ale z nich nie korzystali. Pani profesor
Dzielska, żona profesora Mirosława Dziel-
skiego, niedawno mi o tym przypomniła.
Nazywano ich „idiotes”...

Kalendarium

- 20 III – 4 IV** – Wyjazd samorządów Ma-
łopolski do USA;
- 20 IV** – „II Forum Regionów RP” pod patro-
natem Jerzego Buzka, Prezesa Rady
Ministrów oraz Macieja Płażyńskiego,
marszałka Sejmu RP;
- 4 V** – Konferencja „Autostrada A-4 – szansa
rozwoju Małopolski i Śląska”;
- 24 VI** – Kolegium Rektorów Szkół Wyższych
Krakowa z udziałem prezydentów
i burmistrzów Małopolski i Śląska;
- 8 X** – Projekt „Szlak Budownictwa DREW-
nianego Małopolski” przedstawiony
na Międzynarodowej Konferencji
Światowej Organizacji Turystyki;
- 15 XII** – Kongres Polskiej Prowinii;
- 21 XII** – Konferencja „Samorząd lokalny na
ręcz rodziny”;

1999

- 6 II** – IV Ogólnopolski Charytatywny Bal
Samorządowy na Wawelu; uroczy-
stość wręczenia tytułu Człowieka Ro-
ku 1998 przyznanego Jerzemu Buz-
kowi oraz tytułu Małopolanina Roku
1998 przyznanego generałowi Boh-
danowi Zielińskiemu ps. Tytus;
- 13 IV** – Konferencja „Zwalczanie bezrobocia
w Małopolsce”;
- 16 – 17 IV** – I Forum Turystyki i Sportu Sa-
morządów Terytorialnych;
- 29 – 30 IV** – Ogólnopolska Konferencja
Szkoleniowa „Samorząd teryto-
rialny a Unia Europejska”;
- 14 V** – Konferencja „Nowoczesne rozwią-
zania informatyczne w praktyce admini-
stracji publicznej u progu XXI wieku”;
- 25 V** – X Walne Zgromadzenie SGiPM;
uroczystość wręczenia tytułu Ma-
łopolanina Roku 1998 prof. Zbignie-
wowi Brzezińskiemu;
- 29 VI** – Konferencja „Powódź w Małopolsce
– zapobieganie i likwidacja skutków”;
- 15 XI** – Konferencja „Służba zdrowia w samo-
rządzie terytorialnym – zadania, kom-
petencje, kierunki przekształceń”;
- 6 XII** – Konferencja „Małopolska – obszar
ekologicznie chroniony”;
- 20 XII** – Konferencja „Rozwój transportu
w Małopolsce”;

2000

- 18 I** – Konferencja „Problematyka społe-
czeństwa informacyjnego w strate-
giach rozwoju województw”;
- II** – Krakowski Samorządowy Bal Sylwestro-
wy pod honorowym patronatem Ry-

**ANNA
KOSTESKA-SADOWY**
repatriantka ze Wschodu, absol-
wentka filologii
polskiej
Uniwersytetu Jagiellońskiego,
doktorantka
podejmie pracę w szkole
w charakterze nauczycielki
języka polskiego.
Wszelkie informacje
można otrzymać
pod numerem telefonu:
012-622-3227
lub admin@ih.pl



Mieczysław Janowski, przewodniczący Senackiej Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Publicznej:

Obserwuję to, co się dzieje w Rzeczypospolitej, przez pryzmat samorządności i śmiem twierdzić, że Polska nie byłaby w tym miejscu, gdyby nie samorząd terytorialny. Gratuluję państwu tego, co samorządy małopolskie zrobiły przez dziesięć lat. Jest to widoczne i tylko ludzie małego serca i złej woli nie chcą tego dostrzec. Te gratulacje składam państwu, bo to widziałem i widzę na co dzień.

Nie odchodźmy od idei

„Miasto nie jest celem samym w sobie. Jego celem ma być człowiek. Miasto do niego powinno przystosowywać wszystkie swoje struktury i urzędnika. Jeśli sprawujący władzę zapomną o tym, działają jak bezużyteczna maszyna, która może wyrządzić szkodę” – tak mówił Ojciec Święty do przedstawicieli samorządów włoskich.

Chciałbym skierować wielkie podziękowanie dla samorządów Małopolski. Podziękowanie za pracę i trud. Umiejętność, służbę, do której w pełni przystają słowa księdza Piotra Skargi, iż jest to służba ojczyźnie „tej małej, a przez to tej wielkiej, swoich pożytków zapomniawszy”. Oby tak zawsze było. Gratuluję państwu tego, co samorządy małopolskie zrobiły przez dziesięć lat. Jest to widoczne i tylko ludzie małego serca i złej woli nie chcą tego dostrzec. Te gratulacje składam państwu, bo to widziałem i widzę na co dzień.

Od roku 1990 staram się służyć pięknej idei samorządności, najpierw w samorządzie miasta Rzeszowa, a potem w Senacie RP. Traktuję tę służbę jako wielki zaszczyt, a zarazem wielką odpowiedzialność, przewodnicząc Komisji Samorządu Terytorialnego. Za szczególnie ważną uważam wszelką współpracę z przedstawicielami samorządów, w tym organizacjami samorządowymi. Wsluchujemy się w ich głosy. Myślę, że to, iż mamy teraz nowe rozwiązania dotyczące samorządu powiatowego i wojewódzkiego, jest również naszą zasługą, gdyż zespół, którym kierował pan profesor Kulesza, wsluchiwał się w opinie organizacji samorządowych.

Dziś możemy, chyba jako jedyny kraj w Europie, cieszyć się tym, że istnieje komisja



wspólna rządu i samorządu. Pan marszałek jest współprzewodniczącym tej komisji. Widzę też zagrożenia. Te zagrożenia to próba odejścia od idei, która przyświeca samorządowi, czyli pomocniczości i subsydiarności. Próbuje się dokonywać recentralizacji tych zadań i odbierać kompetencje samorządom. Mówię o tym

z przykrością. Ostatni taki przykład miał miejsce w odniesieniu do inspekcji sanitarnych.

Gdy mówimy o ustawie dotyczącej dochodów jednostek samorządu, to obie izby parlamentu starały się tę ustawę, przy współpracy z rządem, przygotować możliwie najlepiej. To jest wejście na nowy, lepszy etap konstruowa-



nia zasad kreujących dochody gmin powiatów i województw. Można żywić pewne obawy, bo częstokroć mówi się tak, że tyle samorządności, ile pieniędzy. Na rok 2001 dochody wszystkich jednostek samorządu terytorialnego stanowią już około 52% tych dochodów, które są dochodami budżetu państwa. To dużo, ale zarazem mało, w szczególności do zadań, które mają samorządy. Dla odmiany istnieniem rozmaitego rodzaju fundusze, których nie udało się pokonać przez tyle lat, i które często zarządzają wielkimi pieniędzmi publicznymi, nie będąc w ogóle pod kontrolą publiczną. Myślę, że to jest zadanie dla przyszłego parlamentu i samorządów. Obserwuję to, co się dzieje w Rzeczypospolitej, przez pryzmat sa-

Ludzie, którzy będą podejmowali jakiegokolwiek funkcje publiczne, jeśli mają za sobą doświadczenia samorządowe, są ludźmi obliczalnymi i sprawdzanymi.

morządności i śmiem twierdzić, że Polska nie byłaby w tym miejscu, gdyby nie samorząd terytorialny. Tu należą się słowa uznania dla tych, którzy tę ideę kreowali już w roku 1981. Prace te odrodzone zostały przez Senat I kadencji, co działało się m.in. dzięki temu, że pan marszałek Stelmachowski, z taką energią i determinacją, dopilnowywał tych ustaw.

Pragnę w imieniu Senatu RP, pani marszałek, z którą wczoraj wieczorem rozmawiałem na ten temat, złożyć samorządom Małopolski wielkie podziękowania. Jesteśmy w sali Wszechnicy Jagiellońskiej, ale myślę, że te uniwersytety, które przechodzą radni, członkowie zarządów i pracownicy samorządowi, to są równie znakomite uniwersytety. Ludzie, którzy będą podejmowali jakiegokolwiek funkcje publiczne, jeśli mają za sobą doświadczenia samorządowe, są ludźmi obliczalnymi i sprawdzanymi. Do słów podziękowania pragnę dołączyć medal Senatu RP, bo samorząd i jego instytucja rozpoczęła się właśnie w Senacie. Proszę, aby pan przyjął ten medal wraz z adresem dla samorządów Małopolski dla Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Małopolski.

Kalendarium

szarda Kaczorowskiego – b. prezydenta RP;

14 II – Konferencja „Standardy etyczne radnych i pracowników samorządowych. Doświadczenia z parlamentu i instytucji publicznych”;

10 IV – Konwent Starostów, Prezydentów, Burmistrzów, Wójtów Województwa Małopolskiego „Służba zdrowia w Małopolsce”;

19 IV – Konferencja „Wspieranie rozwoju ziem górskich i górzystych w Polsce”;

12 – 13 V – II Forum Turystyki i Sportu Samorządów Terytorialnych”;

19 VI – Konferencja „Wysokie technologie szansą rozwoju Małopolski. Dolina krzemowa w Krakowie”;

29 VI – 6 VII – Wyjazd Samorządów Polski i Europy Środkowej i Wschodniej do Rzymu i Watykanu;

6 XI – Konwent Prezydentów, Burmistrzów, Wójtów, Starostów i Radnych „Bezpieczna Gmina, Powiat, Województwo”;

17 XI – Konferencja „Organizacja i ekonomika firm komunalnych”;

2001

19 III – Konferencja „Polityka mieszkaniowa państwa”;

23 III – Konferencja „Ustawa o wspieraniu aktywizacji i rozwoju społeczno-gospodarczego regionów górskich Rzeczypospolitej”;

1 – 8 IV – Szkolenie seminaryjne dla lekarzy i samorządowców z Ukrainy;

4 IV – Konferencja „Programy poprawy jakości powietrza w Aglomeracji Krakowskiej z uwzględnieniem wpływu zanieczyszczeń z Aglomeracji Śląskiej. Założenia do projektu grantu w ramach ISPA 2002”;

19 IV – Konferencja „Programy pomocowe i grantowe dla samorządów i organizacji pozarządowych”;

22 VII – 1 VIII – Akcja „Podarujmy dzieciom lato – Kraków 2001”;

VIII 2001 – Akcja pomocy powodziannym z terenu Małopolski, wspólnie z Tygodnikiem „Wprost”;

14 IX 2001 – Konferencja „Odrodzenie Samorządu terytorialnego w III RP – historia, teraźniejszość, przyszłość”;

31 XII 2001 / 1 I 2002 – VII Małopolski Charytatywny Bal Sylwestrowy



Wiele już powiedziano o zmianach ustroju państwa w związku z wprowadzaniem zasady pomocniczości, a wraz z nią samorządu. Dokonano przełomowej zmiany strukturalnej i organizacyjnej państwa. Nadal mówimy o pewnej niedoskonałości, pewnych barierach. One wynikają również z tego, że ta zmiana, aby była skuteczna do końca, powinna wywołać zmiany w świadomości, w myśleniu o państwie. Ta zmiana mentalności zaszła szybko w miastach, w regionach, województwach. Nie zachodzi jednak zbyt szybko w centrum.

Pan senator Janowski wspominał o pewnych zagrożeniach, a mianowicie braku zmiany mentalności. Powoduje to, że co jakiś czas budzą się demony recentralizacji i dają znać o sobie. Przeżywamy jeden z takich momentów – kwestia ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Pan premier Jerzy Buzek stwierdził, że problemem samorządów i w ogóle państwa polskiego jest to, że uczestniczymy w dzieleniu niedostatku. Niedostatku o tyle niezaśłużonego przez ten system, że jeszcze wynikającego głęboko z poprzedniego systemu.

Jerzy Jedliński, wiceprezydent Krakowa:

Mamy w Małopolsce i w Krakowie duży potencjał samorządowy, ludzi myślących o państwie i samorządzie. Bardzo ważne jest, abyśmy nie dopuścili do tego, aby te kierunki zmian, które zostały zainicjowane dziesięć lat temu i dawniej, nie zostały zaprzepaszczone lub zahamowane.

Razem tworzymy państwo





Dużo większe są także braki niż możliwości. Nie jest to wina złego funkcjonowania państwa czy samorządu, ale z tego należy sobie zdawać sprawę. Jak śpiewał kiedyś Młynarski, „sedno jest dość duże”. Te demony, o których wspominałem, dochodzą właśnie do głosu. Mówią, że trzeba uważać na samorządy, bo ubędzie pieniędzy w budżecie państwa. Tworzą znaną nam już „nową wartość” – budżet państwa. Nie patrzą na samorząd jako na nośny element konstrukcyjny państwa, ale na partnera zewnętrznego lub klienta. Konsumenta dóbr państwowych. Tymczasem, jeśli mówimy o finansach publicznych, powinniśmy sobie zdawać sprawę, że wszyscy jesteście elementem tej samej administracji państwowej, tego samego ustroju państwa. Jego tworzywem. Chociaż w świecie zewnętrznym nie wszyscy o tym chcą pomyśleć. Nie upominamy się o to, aby dostawać więcej pieniędzy, nadmiernie więcej pieniędzy. Przejmujemy zadania, przejmujemy kompetencje, przejmujemy odpowiedzialność. Chcemy zatem tylko uczciwego postawienia sprawy, również po stronie finansowej. Godzimy się, bo to że samorządy powiedziały „tak” nowej ustawie o dochodach jednostek samorządów, to jest dowód na to, że są odpowiedzialne, dojrzałe i godzą się na dzielenie tego niedostatku. Tylko w uczciwy sposób.

Spór o finanse i ustawę, o sposób gospodarowania finansami publicznymi, nie jest sporem o miedzę, o drobne środki. To

jest spór o pewien spójny model państwa. Jeżeli mówimy o zagwarantowaniu pewnej szansy na rozwój i sprawne funkcjonowanie samorządu, godzimy się na to, że obywatel ocenia sprawność całego ustroju państwowego, nie patrząc na sprawność centrum, ale patrząc, jak są załatwiane jego sprawy w najbliższym otoczeniu, te które są najbliższe niego. Jeżeli my będziemy sprawni, to opinia mieszkańców będzie dobra. System będzie się sprawdzał. Jest to dokładnie tak jak z problematyką bezpieczeństwa. Obywatel patrzy, co się dzieje wokół niego. Czy jest bezpiecznie, czy nie. To jest ważne, żebyśmy umieli skutecznie przeciwdziałać przestępczości zorganizowanej. Ważne jest, abyśmy mieli również bezpieczeństwo jak najbliższe mieszkańców.

Sądzę, że nasze głosy, które się dzisiaj pojawiają – o poparciu dla nowej ustawy – powinny być na tyle głośnie, aby pozwoliły wejść jej w życie. Choć niektórzy mówią to naprawdę z zaciśniętymi zębami, bo wiedzą, że będzie trudno. To jest jednak rozwiązanie, które ma prowadzić ku lepszemu.

Miejmy nadzieję, że się to uda i nie będziemy mieli sytuacji, że będzie coś do nadrobienia, będą robione kroki wstecz. Zagrożenie pod tym względem jest dość duże. Życzymy więc sobie, żebyśmy mogli i tu w Małopolsce, która jest – co pragnę podkreślić – bardzo istotnym elementem na scenie samorządowej (współprzewodniczący komisji wspólnej jest marszałkiem w Małopolsce,

Jeżeli mówimy o zagwarantowaniu pewnej szansy na rozwój i sprawne funkcjonowanie samorządu, godzimy się na to, że obywatel ocenia sprawność całego ustroju państwowego, nie patrząc na sprawność centrum, ale patrząc, jak są załatwiane jego sprawy w najbliższym otoczeniu, te, które są najbliższe niego. Jeżeli my będziemy sprawni, to opinia mieszkańców będzie dobra.

przewodniczący Federacji Związków Gmin i Powiatów RP jest z Małopolski, przewodniczącą Unii Metropolii Polskich jest Prezydentem Miasta Krakowa, a sekretarzem Związku Miast Polskich jest też z Krakowa), wykorzystać ten potencjał samorządowy. Potencjał ludzi myślących o państwie i samorządzie. Bardzo ważne jest, abyśmy nie dopuścili, aby te kierunki zmian, które zostały zainicjowane dziesięć lat temu, nie zostały zaprzeczane lub zahamowane.



Aby było bezpiecznie

Apel Federacji Związków Gmin i Powiatów RP w sprawie bezpieczeństwa i porządku publicznego nie przeszedł bez skutku. 6 listopada w Sali Obrad Rady Miasta Krakowa odbył się Konwent Starostów, Prezydentów, Burmistrzów, Wójtów, Przewodniczących Rad Województwa Małopolskiego „Programy: bezpieczna gmina, powiat, województwo”. Reforma administracyjna stworzyła niemałą przestrzeń do zagospodarowania, którą samorządy wypełniają nowymi pomysłami. Małopolska posiada swój sposób na sukces.

– Zdecydowaliśmy się na rozwiązania o charakterze systemowym i kompleksowym. Postanowiliśmy stworzyć strategię, która bazując na kompetencjach i możliwościach wszystkich organów administracji publicznej, w całościowy sposób ujmie problematykę bezpieczeństwa publicznego – powiedział dr Ryszard Maślowski, wojewoda małopolski. Strategia „Bezpieczna Małopolska” składa się z lokalnych programów poprawy bezpieczeństwa – „Bezpieczna gmina”, „Bezpieczny powiat”, „Bezpieczne miasto” oraz programu pracy policji na lata 2000-2004. Współpraca wójtów i starostów z policją ma swój wymiar organizacyjny, jak i finansowy. – Współdziałanie podmiotów biorących udział w realizacji programu spowodowało skupienie i skoordynowanie rozproszonych dotychczas starań – dodał wojewoda.

Wyniki przeprowadzonych wśród krakowian ankiet stawiają potrzebę poczucia bezpieczeństwa bardzo wysoko. Program „Bezpieczny Kraków” przedstawiony przez Jerzego Jedlińskiego, wiceprezydenta Krakowa, opracowany został po kompleksowym przestudiowaniu problemu. Powstały mapy zagrożeń i szczegółowe wskazania. – Stawiamy nie tylko na popra-

wę stanu bezpieczeństwa, ale i na poprawę poczucia bezpieczeństwa – mówił wiceprezydent. W 2001 programy bezpieczeństwa otrzymają wszystkie dzielnice Krakowa. Sam program „Bezpieczny Kraków” znalazł się w grupie pięciu najlepszych programów samorządowych konkursu Stowarzyszenia Miast Europejskich EURO CITIES.

NOWY IMAGE ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ

Dla osiągnięcia celów wdrażanego programu „Bezpieczny Powiat” konieczne jest podjęcie następujących zadań: pobudzanie inicjatyw społecznych na rzecz poprawy bezpieczeństwa, pogłębianie świadomości prawnej i wiktymologicznej obywateli, zaangażowanie wszelkich możliwych podmiotów oraz prowadzenie badań środowiskowych. Starosta powiatu krakowskiego, Renata Godyń-Swędzioł, mówi, że w ten sposób uda się stworzyć nowy image administracji publicznej.

Wojewoda Małopolski mówił o różnych formach współpracy samorządów z policją. Oto kilka przykładów: Jerzy Górnicki, burmistrz Wolbromia, przedstawił historię budowy nowego komisariatu, dziś wizytówki miasta, wybudowanego przy współudziale policji i władz miasta. Policjanci z Wolbromia wysoko sobie cenią współpracę ze Strażą Miejską, utworzoną już w 1991 r. W gminie Charsznica prace nad kompleksowym systemem bezpieczeństwa trwały kilka długich lat. W obecnej postaci szeroko zakrojony program dzieli zagrożenia na pięć segmentów. Są to zagrożenia patologiami społecznymi, zagrożenia ruchu drogowego, socjalne, sanitarne i żywiołowe. Wykrywalność przestępstw w Charsznicy wynosi 94% i – jak mówi wójt Jan Żebrak, to sukces, ale tylko dzięki dużej współpracy

władz i społeczności. Ze swojej strony samorząd wspierał lokalny posterunek policji poprzez jego remont, zakup nowego sprzętu. – Chciałbym zwrócić się do władz wyższych: bezpieczeństwo człowieka to jego podstawowe prawo, dlatego wszelkie problemy bezpieczeństwa muszą znaleźć swoje odzwierciedlenie w planowanych budżetach.

WÓJT PYTA, WOJEWODA ZALEKA

Tomasz Matula, przewodniczący Komisji Porządku Bezpieczeństwa Publicznego i Ochrony Konsumentów, powiedział – bez zrozumienia, że stan bezpieczeństwa zależy od zaangażowania każdego ośrodka władzy i współpracy między nimi, nie będzie można osiągnąć spodziewanych efektów. Dlatego musimy dążyć do wypracowania standardów współpracy, co pozwoli nawet przy mizerii finansowej, z którą borykają się wszystkie służby dbające o stan naszego bezpieczeństwa, osiągnąć lepszy efekt. Reasumując, rolę samorządu województwa w podnoszeniu stanu bezpieczeństwa publicznego trzeba postrzegać jako rolę organu inicjującego działania o randze wojewódzkiej, współpracującego z wszelkimi organizacjami mającymi wpływ na stan bezpieczeństwa oraz swobodnego czynnika kontrolującego poczynania osób odpowiedzialnych za stan bezpieczeństwa na poziomie województwa.

Federacja Związków Gmin i Powiatów RP oraz Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski apelują, by w każdej gminie i w każdym powiecie powstały lokalne programy poprawy bezpieczeństwa. Eugeniusz Szczerbak, komendant wojewódzkiej policji przyznaje, że każda gmina powinna mieć strategię działania stosowną do sytuacji, dobry program bezpieczeństwa musi zostać zbudowany od dołu.

Konrad Rej



**Federacja Związków Gmin i Powiatów RP
Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski**

**II ogólnopolska konferencja
Bezpieczna Gmina,
Powiat, Województwo
Bezpieczna droga do szkoły**

**Sala Obrad
Rady Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa
Plac Wszystkich Świętych 3/4
24 czerwca 2002
godz. 11.00**

I E D Y C J A K O N K U R S U

**Ranking Miast
o Trzy Korony Małopolski**

maj – czerwiec 2002

Z inicjatywy Przewodniczącego SGiPM Kazimierza Barczyka, przy współpracy „Gazety Krakowskiej” oraz Telewizji Polskiej Oddział w Krakowie, dnia 6 maja rozpoczęła się I edycja konkursu – plebiscytu miast o Trzy Korony Małopolski. Celem konkursu jest ustalenie rankingu miast najlepiej zarządzanych i najbardziej przyjaznych dla mieszkańców. Miasta podzielone na trzy grupy (I – powyżej 30 tysięcy mieszkańców, II – od 15 do 30 tys., III – do 15 tys.) oceniane są w m.in. następujących kategoriach: stopa bezrobocia, liczba osób przypadająca na 1 osobę, przeciętna powierzchnia mieszkaniowa na 1 mieszkańca, liczba lekarzy na 1000 mieszkańców, procent budżetu gminy przeznaczanego na ekologię, cena wody i odprowadzania ścieków, itd.

W ramach konkursu, co tydzień na łamach prasy oraz w lokalnej telewizji są prezentowane kolejne miasta z terenu Małopolski. I edycja Konkursu potrwa do końca czerwca b.r. Inicjatywa jest doskonałą okazją do zaprezentowania osiągnięć samorządów miejskich Małopolski mieszkańcom naszego regionu.



W maju 2001 r. Sejm i Senat przyjęły ustawę o ustanowieniu programu wieloletniego „Budowa Kampusu 600-lecia odnowienia Uniwersytetu Jagiellońskiego”. Jej inicjatorem i autorem był Kazimierz Barczyk, przewodniczący SGiPM.

Uniwersytet Jagielloński, najstarsza i najbardziej szacowna uczelnia w Polsce, powszechnie uznawany za jedną z najlepszych uczelni w kraju, dysponuje wszelkimi przesłankami, by stać się uczelnią na miarę współczesnego świata. Duży potencjał kadry naukowo-dydaktycznej, gwarantującej wysoki poziom nauczania, a także wzrastająca z roku na rok liczba studentów sprawiają, że niezbędne jest podjęcie działań na rzecz powiększenia dotychczasowej bazy naukowo-dydaktycznej.

Władze uczelni opracowały program budowy nowego miasteczka uniwersyteckiego i do budżetu państwa wprowadzono pierwsze zadanie tego programu, tj. „Kompleks Nauk Biologicznych”. Niebawem zostanie oddany do użytku pierwszy budynek tego kompleksu – siedziba Instytutu Biologii Molekularnej i Biotechnologii. Należy dodać, że Komisja Europejska przyznała wszechnicy jagiellońskiej – jako jedynej w Polsce placówce uniwersyteckiej – grant na stworzenie w Instytucie Biologii Molekularnej Centrum Doskonałości (Center of Excellence).

Uniwersytet Jagielloński boryka się z dużymi kłopotami lokalowymi. Uczelnia zmuszona jest do wynajmowania blisko 20 tys. metrów kwadratowych powierzchni użytkowej w budynkach prywatnych. Zaplanowana budowa kampusu umożliwi powstanie obiektów naukowych i dydaktycznych, takich jak: wspomniany Kompleks Nauk Biologicznych; Instytut Zoologii; Instytut Botaniki; Instytut Geografii; Instytut Geologii; Instytut Matematyki; Wydział Zarządzania i Komunikacji Społecznej z Instytutami Zarządzania, Spraw Publicznych, Sztuk Audiowizualnych, Dziennikarstwa, Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej, Wynałazczości i Ochrony Własności Intelektualnej; Instytut Informatyki; Instytut Fizyki; Wydział Studiów Międzynarodowych i Politycznych; Instytut Chemii. Program budowy kampusu będzie realizowany w latach 2001–2010. Planowane nakłady ze środków budżetu na jego realizację mają wynieść w roku: 2001 – 54,08 mln zł, w 2002 – 88,7 mln zł i w 2003 r. – 88 mln zł.

KAMPUS 600-LECIA

Ojcem duchowym tego historycznego przedsięwzięcia jest nieżyjący już, przedwcześnie zmarły, prof. Władysław Grodziński. To on u progu lat 70. „zaraził” ideą budowy nowego „kampusu” uniwersyteckiego grono ko-



Wsparcie dla Kampusu UJ

legów i przyjaciół. Mimo że władze Krakowa w perspektywnym planie rozwoju zarezerwowały dla tego przedsięwzięcia blisko 400 ha w Pychowicach, stosunkowo dość długo sprawa budowy kampusu pozostawała w sferze projektów. Dopiero w październiku 1994 roku Uniwersytet Jagielloński zakupił pierwszą działkę pod realizację Kompleksu Nauk Biologicznych. W trzy lata później powodzeniem zakończyły się prowadzone od kilku lat rozmowy o przekazanie uczelni części terenów Skarbu Państwa, użytkowanych poprzednio przez jednostkę wojskową.

Sprawy budowy III Kampusu nabrały prawdziwego rozmachu dopiero w 1997 roku. Senat Uniwersytetu Jagiellońskiego podjął wówczas decyzję o zbudowaniu na terenach przyszłego Kampusu tzw. inwestycji zerowej: Centrum Badań Przyrodniczych i Aparatury Naukowej. Pozwoliła ona „sprawdzić” procedury postępowania przygotowawczego do budowy Kompleksu Nauk Przyrodniczych. W 1998 r. rozpoczęła się budowa Centrum Badań Przyrodniczych, powstał też pierwszy odcinek ul. Gronostajowej. W lutym 1999 r. Sejm RP wprowadził budowę III Kampusu na listę inwestycji centralnych.

Rozbudowa Uniwersytetu jest przedsięwzięciem zakrojonym na wiele lat. Ostateczny koniec inwestycji przewidziany jest na 2009 r. Powstawanie budynków III Kampusu planowane jest w trzech etapach:

I ETAP (DO 2002)

Kompleks Nauk Biologicznych, budynki Wydziału Zarządzania i Komunikacji Społecznej oraz Informatyki,

II ETAP

ciąg dalszy budynków Wydziału Zarządzania, Chemii, mający powstać Wydział Nauk Politycznych i Spraw Międzynarodowych,

III ETAP

Fizyka, Matematyka, Zoologia, Botanika.

Ponadto na terenie Trzeciego Kampusu planowana jest budowa domów studenckich. Obecnie jedynie 40% studentów zamiejscowych znajduje miejsca w akademikach. Reszta mieszka w wynajmowanych lokalach. Ich ceny są wysokie i nie będą zapewne spadały. Władze uczelni nie chcą, aby studiowanie na Uniwersytecie Jagiellońskim stało się luksusem, na który pozwolić sobie mogą jedynie zamożni. Jednym ze strategicznych celów UJ jest więc tworzenie równych szans dla młodych ludzi z różnych grup społecznych. Temu właśnie celowi ma służyć budowa nowych domów studenckich. Budowa III Kampusu UJ pozwoli także na znaczne poszerzenie działalności dydaktycznej. Powierzchnia użytkowa budynków UJ wybudowanych i pozyskanych (m.in. w formie darowizn) w ciągu 600 lat wynosząca 100 tys. m kw. zwiększy się do 250 tys. m kw. Liczba studentów wzrośnie o 8000, natomiast liczba doktorantów o 500. W stosunku do obecnego stanu oznacza to zwiększenie o 50%. Są to więc znaczne zmiany. Wzrost liczby studentów stanowi także szansę dla miasta. Kreuje popyt na dobra konsumpcyjne. Z drugiej strony wzmacnia podaż wysoko wykwalifikowanej siły roboczej.

Statystyki pokazują, że Kraków jest jednym z najdynamiczniej rozwijających się gospodarczo miast w Polsce. Znajduje się w ścisłej czołówce krajowej pod względem zainwestowanych środków. Posiadamy jedną z najniższych w kraju stóp bezrobocia. Obecność Uniwersytetu z jego kadrami, bliskość największego w kraju ośrodka przemysłowego, jakim jest Górny Śląsk, szybka komunikacja ze stolicą są niezaprzeczalnymi atutami miasta. Stwarzają dogodne warunki do rozwoju. W przyszłości Kraków może odgrywać rolę podobną do Silicon Valley w USA, tzn. stanowić centrum postępu technologicznego i konkurować z innymi ośrodkami nowoczesnymi rozwiązaniami, wdrożeniami, wyspecjalizowaną produkcją. W tę wizję wpisuje się rozwój Uniwersytetu Jagiellońskiego.

□



Stowarzyszenie „Miasta w Internecie”

oraz

Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski

zapraszają na



VI Konferencja Miasta w Internecie eDemocracy Conference

<http://www.mwi.pl/konferencja/>**Zakopane, 12 – 14 czerwca 2002r.****Hotel Kasprowy**

Szanowni Państwo,

serdecznie zapraszamy na VI Konferencję „Miasta w Internecie”, doroczne forum prezentacji polskich i europejskich technologii i usług informatycznych stosowanych w administracji publicznej – lokalnej i regionalnej.

Tęgoroczna konferencja prezentować będzie m.in.:

- portale gminne, powiatowe i wojewódzkie jako narzędzia realizacji zadań władz samorządowych związanych z dostępem do informacji publicznej i pobudzaniem rozwoju regionalnego
- platformy do dokonywania przez urzędy zakupów on line, przyczyniające się do zmniejszenia kosztów zakupów o 20-25%
- aplikacje informatyczne wspomagające pracę urzędników samorządowych i podnoszące efektywność urzędów
- platformy do przeprowadzania wyborów samorządowych on line i działania wspomagające prace komisji wyborczych w wyborach samorządowych w Polsce w 2002r.
- plany i wymogi Komisji Europejskiej co do informatyzacji administracji u progu akcesu Polski do UE
- prezentacje możliwości finansowania przedsięwzięć z wykorzystaniem pozabudżetowych środków Unii Europejskiej
- aplikacje elektronicznego „dziennika podawczego” – umożliwiające obsługę pism sygnowanych podpisem elektronicznym

Warsztat na temat 6 Programu Ramowego UE oraz prezentacja programu eContent przybliżą zagadnienia finansowania przedsięwzięć związanych z wdrożeniem aplikacji IT w urzędach administracji lokalnej i wojewódzkiej.

Prezentacje konferencyjne przedstawi ponad 20 kluczowych ekspertów z krajów Unii Europejskiej oraz Polski. Udział w konferencji zapowiedzieli członkowie Rządu RP i parlamentarzyści, którzy zaprezentują plany rozwoju nowego działu administracji publicznej – informatyzacji. Uczestnicy konferencji będą mogli wziąć bezpośredni udział w forach dyskusyjnych z udziałem posłów, senatorów i ministrów.

Ważnym punktem programu będzie spotkanie brokerskie z udziałem przedstawicieli firm IT dla osób zainteresowanych realizacją w swoich urzędach przedsięwzięć z zastosowaniem aplikacji informatycznych.

W konferencji wezmą udział m.in.: Grażyna Wojcieszko z Dyrekcji Generalnej „Społeczeństwo Informacyjne” Komisji Europejskiej, Andrew Pinder – pełnomocnik rządu Wlk. Brytanii do spraw eGovernment (eEnvoy), Andrew Lerner – zarządzający platformą zakupów on line dla administracji Wlk. Brytanii i Joan Caddy z OECD, realizująca program aktywizacji społeczności lokalnych z wykorzystaniem serwisów informacji publicznej.

Podczas konferencji zaprezentowany zostanie po raz pierwszy program „POLSKI eGOVERNMENT” – wspólne przedsięwzięcie partnerów z administracji i firm IT. Obecność kluczowych partnerów tego programu i przedstawicieli rządu pozwoli uczestnikom na rozważenie swojego udziału w jego realizacji.

Do zobaczenia w Zakopanem!

Krzysztof GŁOMB
Dyrektor konferencji

Kazimierz BARCZYK
Przewodniczący SGiPM



Dzięki staraniom Kazimierza Barczyka, który jako poseł od 1999 r. interpelował do ministra łączności, krakowski oddział Telewizji Polskiej otrzymał nowe pasma dla nadawania programu regionalnego. Pod koniec 2000 roku, decyzją ówczesnego ministra łączności Tomasza Szyszko, program regionalny wzbogacił się o nowe kanały w Tarnowie, Zawadzie, Szczawnicy i Dobrej. Dzięki temu mieszkańcy dawnych woj. tarnowskiego i nowosądeckiego uzyskują lepszy odbiór nadawanego z Krakowa programu, a w wielu domach pojawi się on po raz pierwszy.

Pierwsza interpelacja w tej sprawie została wniesiona w listopadzie 1999 r. Jak argumentował poseł Barczyk, uzasadnieniem tych starań były liczne postulaty telewidzów, lokalnych władz, środowisk społecznych, politycznych i gospodarczych. Istotne znaczenie miało także to, że nowy podział administracyjny kraju, jak też poszerzenie kompetencji samorządów, zmieniły oczekiwania widzów co do programu regionalnego i informowania jej o działaniach samorządu i istotnych problemach regionu. Warto zaznaczyć, że według badań specjalistycznych, aż 80 proc. informacji czerpanych przez społeczeństwo pochodzi właśnie z telewizji. Stąd taka waga przywiązana jest do konieczności rozszerzenia zasięgu odbioru programu regionalnego publicznej telewizji na wszystkie powiaty województwa.

Przed decyzją ministra łączności, zasięg programu regionalnego, emitowanego obecnie z nadajnika na Chorągwy k. Wieliczki, był ograniczony przez niesprzyjającą dla propagacji fal radiowych IV/V pasma konfigurację terenu woj. małopolskiego. Od strony południowej i południowo-wschodniej ograniczenie stanowi Beskid Wyspowy, a od północy „lasy jędrzejowskie”. W grudniu 1997 r. uruchomiono nadajnik małej mocy w Zakopanem (Gubałówka). Na zachód od Krakowa występują zakłócenia od czeskiej stacji Jaseńnik, pracującej na tym samym kanale (50). Od sierpnia 1996 r. trwa awaria systemu antenowego w RTCN - Chorągwa i wyłączona jest połowa systemu antenowego, co pogarsza jakość odbioru i ogranicza zasięg. Obiekt jest własnością Telekomunikacji Polskiej SA.

„Dla pokrycia woj. małopolskiego programem regionalnym przynajmniej w ok. 80% niezbędne są dodatkowe nadajniki średniej mocy w: Tarnowie (góra św. Marcina), Nowym Sączu (Przehyba), Rabce (Luboń Wielki), Gorlicach (Małana Góra) oraz przemieniki w: Suchej Beskidzkiej, Limanowej, Szczawnicy, Krynicy. Dla całkowitego rozwiązania problemu i zaspokojenia w ten sposób

potrzeb i aspiracji społeczeństwa woj. małopolskiego niezbędna jest:

- zmiana częstotliwości nadajnika głównego na Chorągwy z kanału 50 na inny, co jest niezbędnym warunkiem uniknięcia zakłóceń od pracującej w tym samym kanale stacji Jaseńnik (Nova) - w zachodniej części województwa: Oświęcim, Brzeszcze, Kęty, Andrychów, Chrzanów, Trzebinia, Bukowno, Sławków, Olkusz, Wolbrom,
- utrzymanie emisji programu regionalnego na kanale 57 w Tarnowie, co wiąże się z akceptacją przez ministra łączności zmiany przeznaczenia tego kanału z TVP I na regionalny,
- przydzielenie kanału 56 dla regionu Nowego Sącza w RTCN - Przehyba,
- przydzielenie częstotliwości dla rejonu Rabki, Jordanowa w RTCN - Luboń Wielki,
- przydzielenie nowej częstotliwości dla rejonu Gorlic - Małana Góra (kanal 32 lub 49),
- przydzielenie nowej częstotliwości dla Suchej Beskidzkiej” - pisał w interpelacji poseł Barczyk. Pod interpelacją podpisali się tak-

Większy zasięg



że inni posłowie małopolscy: Jerzy Gwiżdż, Paweł Graś, Kazimierz Sas, Marian A. Cycoń.

Ówczesny minister łączności Maciej Srebro zgodził się z argumentacjami posłów, ale w odpowiedzi na interpelację napisał, że sytuację może rozwiązać dopiero wprowadzenie naziemnego nadawania cyfrowego w systemie DVB-T. „W resorcie trwają od kilku lat prace mające zapewnić Polsce odpowiednią ilość kanałów TV na te potrzeby” - stwierdził minister.

Odpowiedź ta nikogo nie zadowoliła. Po zmianie ministra łączności, poseł Kazimierz Barczyk skierował kolejną interpelację. Zwrócił w niej uwagę na potrzebę konsekwentnego uzupełniania sieci nadawczej o nowe nadajniki, co z kolei wymaga przyznania oddziałom TVP SA nowych częstotliwości.

„Ponieważ ze zrozumiałych względów nie może to naruszać słusznie nabytych uprawnień nadawców prywatnych, jednym z optymalnych rozwiązań jest zmiana przeznaczenia częstotliwości przyznanych do tej pory TVP SA dla poprawy jakości nadawania programu I i II. Praktyka oraz przeprowadzone w wielu



programu regionalnego TVP



miejsbach badania wykazują, że w niektórych przypadkach odpowiednie warunki nadawania programów ogólnopolskich można uzyskać bez uruchamiania nowych kanałów" – pisał poseł Barczyk.

Możliwość taką stwarzało inne zagospodarowanie częstotliwości przyznaných TVP SA dla korekty jakości nadawania programu I i II, które – po przekazaniu ich do dyspozycji OTV Kraków – poprawiłyby zasięg programu regionalnego. Takie rozwiązanie było możliwe w przypadku regionu tarnowskiego i nowosądeckiego. W przypadku Tarnowa był to kanał 57, przyznany wcześniej TVP SA na potrzeby rozpowszechniania Programu I TVP, a w Nowym Sączu kanał 56, pierwotnie przewidziany jako nowa częstotliwość dla Programu II. Wielokrotnie przeprowadzane badania terenowe i analizy wskazywały, że w niczym nie pogorszyłyby to jakości emisji obu sygnałów.

„W przypadku Tarnowa i Nowego Sącza obok oczywistych potrzeb związanych z wypełnieniem sieci nadawczej programu regionalnego ważną przesłanką przemawiającą za przekazaniem tych częstotliwości OTV Kraków staje

się nowa sytuacja tych miast. Po reformie administracyjnej utraciły one wiele atrybutów poprzedniego statusu wojewódzkiego. Tym silniejsze są oczekiwania lokalnych społeczności, także w sferze dostępu do informacji. Sprawą szczególnej wagi jest także obecnie szybkie dostosowanie zasięgu nadawania ośrodków regionalnych TVP SA do nowych granic regionów" – czytamy dalej w interpelacji.

Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski, na co zwrócił uwagę w swej interpelacji Kazimierz Barczyk, spotyka się z licznymi wnioskami swoich członków o dostosowanie zasięgu nadawania do zmienionych granic regionów. Samorządy z woj. małopolskiego od dłuższego czasu jednoznacznie i zdecydowanie domagają się, aby powiaty zachodniej części woj. małopolskiego znalazły się w zasięgu nadawania OTV Kraków. Podobne opinie dotyczące zmian w zasięgu działania regionalnego Ośrodka Telewizji Polskiej w Krakowie zaprezentowali dyrektor OTV Kraków, Andrzej Jeziorek, oraz kierownik Wydziału Programu Regionalnego OTV Kraków, Marek Szczepanek. Również dyrektor Ośrodka Telewizji Katowice Andrzej Janicki zajmuje życzliwe stanowisko w ramach prowadzonych od dłuższego czasu przez Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski rozmów i konsultacji.

Interpelacja wystosowana została 1 grudnia ub.r., a odpowiedź na nią przedstawiona została 19 stycznia 2001 r. Znalazła się w niej najistotniejsza informacja: program regionalny otrzyma nowe częstotliwości.

„W związku z interpelacją pana posła Kazimierza Barczyka z dnia 1 grudnia 2000 r. w sprawie przyznania kanału 57 (nadajnik Tarnów), 56 (nadajnik Szczawnica – Prehyba) oraz 57 (nadajnik Katowice-Kosztowy) dla Telewizji Polskiej SA do emisji krakowskiego programu regionalnego podjąłem działania zmierzające do przyspieszenia prac w Państwowej Agencji Radiokomunikacyjnej w celu dokonania stosownych pomiarów i uzgodnień w zakresie określonym interpelacją. W trakcie tych działań pan poseł Kazimierz Barczyk kontaktował się ze mną wielokrotnie, w wyniku czego rozszerzyliśmy zakres prac badawczych PAR o możliwość przydzielenia dla tego samego podmiotu kanału 40 (nadajnik Dobra). Efektem powyższego było przygotowanie projektów stosownych postanowień. Wyjątkowo szybkie tempo podjętych działań wynikało z konieczności podpisania postanowień przed końcem ubiegłego roku. W przeciwnym wypadku, ze względu na utworzenie Urzędu Regulacji Telekomunika-

cji i likwidację PAR, konieczne byłoby ponowne rozpoczęcie procedury, co zaprzepaściłoby kilkuletnie oczekiwanie ośrodków TVP Kraków" – napisał minister łączności.

Minister Szyszko stwierdził również, iż podpisanie ww. postanowień – umożliwiające zwiększenie kręgu odbiorców, zasięgu terytorialnego oraz jakości emisji programu lokalnego TV Kraków – jest zgodne z polityką rządu wyznaczoną w trakcie reformy administracyjnej państwa polegającą na regionalizacji kraju. Regionalizacja pociąga też bowiem za sobą konieczność zmian w funkcjonowaniu różnych instytucji publicznych, w tym dostosowania granic ich funkcjonowania do nowych granic administracyjnych. Czyni to również zażość wcześniejszym prośbom kierowanym przez lokalne samorządy na czele ze Stowarzyszeniem Gmin i Powiatów Małopolski.

W swej decyzji minister Tomasz Szyszko wydał, po uzgodnieniu z przewodniczącym Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, trzy postanowienia:

- 1) o zmianie przeznaczenia kanału telewizyjnego nr 57 dla stacji Tarnów i przekazania go do emisji programu regionalnego;
- 2) o ustanowieniu parametrów technicznych przydziału kanału telewizyjnego nr 56 dla Telewizji Polskiej SA dla stacji Szczawnica do emisji programu regionalnego;
- 3) o ustanowieniu parametrów technicznych przydziału kanału telewizyjnego nr 40 dla Telewizji Polskiej SA dla stacji Dobra do emisji programu regionalnego.

Minister poinformował również, że zgodnie z wyjaśnieniami PAR dla obiektu RTCN Katowice-Kosztowy, KRRiT przydzieliła wszystkie dostępne kanały telewizyjne Telewizji Polskiej SA i nadawcom komercyjnym. Nie ma obecnie możliwości technicznych dobrania i międzynarodowego uzgodnienia jeszcze jednego kanału TV dla tej lokalizacji o parametrach zapewniających odpowiedni zasięg krakowskiego programu regionalnego dla rejonów Oświęcimia, Jaworzna, Olkusza i Wolbromia. Rozwiązanie tej sprawy wymaga jeszcze dalszych analiz i weryfikacji zakładanych do tej pory uwarunkowań odbioru programu regionalnego przez mieszkańców zachodniej części woj. małopolskiego.

W styczniu br. w siedzibie Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Małopolski odbyło się uroczyste wręczenie aktu nadania nowych częstotliwości, którego dokonał dyrektor Gabinetu Ministra Łączności, Grzegorz Kuźma, były dyrektor biura SGiPM.

WO



Ekologiczna Małopolska

Ponad 400 mln zł z Funduszu ISPA

Dotacje o wartości blisko 300 mln zł w 2000 r. i prawie 300 mln zł na lata następne uzyskały z Funduszu ISPA małopolskie samorządy. Wsparcie otrzymała Gmina Kraków, która otrzymała blisko 40 proc. wszystkich środków, jakie przyznano Polsce. Wnioski Związku Gmin Dorzecza Górnej Raby i Krakowa oraz Podhalańskiego Związku Gmin w ub. roku zostały zakwalifikowane przez Polskę do przyznania im przez UE po 200 milionów zł.

Fundusz ISPA wspiera rozwój infrastruktury związanej z ochroną środowiska i transportem. Podstawowym celem funduszu jest rozwiązywanie problemów ekologicznych oraz budowanie międzynarodowych połączeń transportowych. Kluczem doboru inwestycji jest ich duża skala (powyżej 5 mln EURO) i spełnienie odpowiednich wymogów prawodawstwa unijnego. Pomoc w zakresie ochrony środowiska skupia się na przedsięwzięciach rozwiązujących kompleksowo problem zaopatrzenia w wodę do picia i zapewnienia jej odpowiedniej jakości, oczyszczania ścieków, ochrony atmosfery oraz gospodarki odpadami w dużych aglomeracjach miejskich. Tym samym inwestycje finansowane w ramach Funduszu ISPA ograniczają się do poprawy stanu infrastruktury komunalnej. Projekty, których zrealizowanie nie zapewnia osiągnięcia standardów i norm UE, nie będą finansowane ze środków Funduszu ISPA. Przyjęto, że całkowity koszt inwestycji nie może być niższy niż 5 mln EURO. Wkład finansowy Funduszu ISPA może stanowić maksymalnie 75 proc. wartości realizowanej inwestycji. Ważna jest także zasada, że wnioskodawcą i beneficjentem środków może być jedynie samorząd terytorialny (gminy, związki komunalne), a przedsiębiorstwem eksploatującym firmę, której struktura własności zapewnia większość udziałów samorządowe.

Rolę opiniującą i wnioskującą o przyznanie środków jest Komitet Sterujący ISPA, który działa przy ministrze środowiska. Zadaniem Komitetu Sterującego jest prezentowanie szerokiej opinii samorządów i organizacji, nadzorowanie i monitorowanie przygotowań

do Funduszu ISPA, jak i doradzanie ministrowi w podjęciu kluczowych decyzji. Członkiem Komitetu reprezentującym stronę samorządową jest Kazimierz Barczyk, przewodniczący Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Małopolski. To m.in. dzięki jego osobistemu zaangażowaniu, projekty samorządów Małopolski zyskały tak duże wsparcie.

Największą inwestycją, która otrzymała dotację z Funduszu ISPA, jest budowa Oczyszczalni Ścieków „Płaszów II” w Krakowie. Dofinansowanie z Funduszu ISPA na tę inwestycję wynosi 55,6 mln EURO, co stanowi 70 proc. udziału w inwestycji. W ramach tego projektu planuje się rozbudowę oczyszczalni i wprowadzenie utylizacji osadów ściekowych wraz z wykorzystaniem biogazu. Decyzja o przyznaniu środków na ten projekt zapadła w październiku 2000 r. W tym samym czasie pozytywnie rozpatrzony został drugi wniosek z Krakowa: zagospodarowanie składowiska odpadów Barycz. Dofinansowanie tej inwestycji z Funduszu ISPA wynosi 14,1 mln EURO, co stanowi z kolei 62 proc. udziału całości. Zakres tego projektu obejmuje rozbudowę istniejącego składowiska odpadów komunalnych do ponad 2 000 000 m³, budowę kompostowni kontenerowej, rozbudowę selektywnej zbiórki odpadów oraz budowę zakładu segregacji odpadów.

Krakowowi służyć też będzie szereg inwestycji, które znalazły się w „Kompleksowym programie utrzymania czystości rzeki Raby”. Na program składają się projekty zgłoszone przez Związek Dorzecza Górnej Raby i Krakowa oraz Związek Dorzecza Dolnej Raby. Rzeka ta jest rezerwuarem wody pitnej dla aglomeracji krakowskiej (zbiornik w Dobczycach), a wraz z dopływami stanowi o atrakcyjności rekreacyjnej i turystycznej znacznego obszaru województwa małopolskiego – nad Rabą i jej dopływami znajdują się m.in. Rabka, Mszana Dolna, Kasinka, Mysłenice, Tokarnia. Wniosek Związku Gmin Dorzecza Górnej Raby i Krakowa, skupiającego gminy od źródeł Raby do zbiornika w Dobczycach, przewiduje modernizację zbiornika dobczyckiego, stanowiącego ujęcie wody pitnej dla Krakowa i gmin wokół zbiornika jako jego terenu

ochronnego. Przewiduje ponadto budowę ok. 570 km kanalizacji, powstanie siedmiu nowych oczyszczalni ścieków, modernizację trzystu kolektorów znajdujących się w tzw. opasce wokół zbiornika. Koszt tych inwestycji szacuje się na 250 mln zł, z czego proponowana dotacja z ISPA wyniosłaby 150 mln zł.

– Bez realizacji tego przedsięwzięcia za około pięć lat milion osób mieszkających w Krakowie i okolicach zostałoby pozbawionych dostępu do wody pitnej – mówi Kazimierz Barczyk. – Jakość zbiornika w Dobczycach, systematycznie zanieczyszczanego ściekami komunalnymi oraz nawozami powodującymi zarastanie glonami, obniżyłaby się drastycznie.

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, dysponent środków, był początkowo przeciwny wnioskowi. Zdaniem ekspertów NFOŚiGW był on niejednorodny, gdyż nie została określona instytucja zarządzająca programem, a sama inwestycja jest przedsięwzięciem bardzo rozciągniętym w czasie i przestrzeni, wymagającą ponadto zaangażowania środków przekraczających roczny limit dla całej Polski w 2001 r. (inwestycje planowane do realizacji przez Związek Gmin Dorzecza Dolnej Raby pochłonięć mają 500 mln zł, z czego oczekiwana dotacja miała wynieść 300 mln zł). Eksperti Funduszu wyrazili też poważne obawy co do powodzenia wniosku przed Komisją Europejską i zaproponowali umieszczenie wniosku na liście projektów wymagających poprawy. Oznaczałoby to kolejną zwłokę w realizacji tej tak bardzo ważnej inwestycji.

– W tej sytuacji zaproponowałem, aby wniosek potraktować jako zaaprobowany, ale z podziałem na dwa etapy, tzn. priorytetowy, obejmujący projekt Związku Gmin Dorzecza Górnej Raby i Krakowa do realizacji w 2001 r., oraz etap drugi, który obejmowałby wniosek Związku Gmin Dorzecza Dolnej Raby, do realizacji w latach następnych. Komitet Sterujący poparł moją propozycję, w tym sugestię, by w roku przyszłym, chociażby w częściowym zakresie, rozpocząć realizację tego projektu – stwierdził Kazimierz Barczyk.

WO



Projekt ustawy o wspieraniu rozwoju ziem górskich i górzystych

Potrzeba konsensusu

Polska nie jest krajem wybitnie górzystym, ale tereny górskie i górzyste pełnią w jego gospodarce szczególną rolę. Tatry, Beskidy czy Sudety są bowiem podstawowym źródłem wód, przez co kształtują bilans wodny kraju. Góry stanowią także olbrzymi potencjał turystyczny i rekreacyjny Polski, a ich klimat – w znacznej mierze – ułatwia regenerację sił ludzkich. By te wartości znalazły właściwe wykorzystanie, bez stwarzania zagrożenia ich utraty, grupa posłów podjęła się przygotowania projektu ustawy o ziemiach górskich.

Projekt ustawy o rozwoju ziem górskich i górzystych (gdzie tak brzmi jego pełna nazwa) powstał z inicjatywy środowisk naukowych i regionalnych.

– Ziemie górskie nie mają odrębnych uregulowań prawnych, a wszelkie zapisy ustawowe dotyczące tej problematyki miały do tej pory charakter wycinkowy. Ich realizacja również pozostawiała wiele do życzenia – uzasadnia projekt poseł Marian Dembiński, przewodniczący Podkomisji Sejmowej ds. opracowania ustawy górskiej. – Chcemy, aby ta ustawa dotyczyła wszelkich aspektów związanych z rozwojem terenów górskich i górzystych. Aby znalazły się w niej takie zapisy, które sprzyjać będą aktywizacji tych ziem, a które zarazem nie różnią się z oczekiwaniami takich czy innych grup społecznych.

Do 1990 r. problematyka górską znalazła odrębne zapisy zaledwie raz – w postaci uchwały Rady Ministrów w 1985 r. Wprowadzała ona rozwiązania, które miały zatrzymać postępującą degradację gospodarczą i społeczną tych terenów oraz stworzyć warunki, które sprzyjałyby ich rozwojowi. Idea była słuszną, zadania czytelne, ale nie starczyło siły i środków, by wcielić je w życie. Dopiero w 1993 r. podjęto starania na rzecz opracowania programu, który objąłby szczególną troską tereny górskie. Powstał tzw. Memoriał Górski, pod którym podpisały się sejmiki samorządowe sześciu ówczesnych województw: białskiego, jeleniogórskiego, krosieńskiego, nowosądeckiego, przemyskiego i wałbrzyskiego. Sprawa

zajęli się posłowie, którzy specjalną uchwałą zobowiązali Radę Ministrów do opracowania „kompleksowego programu aktywizacji społeczno-gospodarczej tych obszarów, przy uwzględnieniu konieczności zachowania istniejących walorów środowiska naturalnego i poszanowania prawa własności”.

Zakres problemowy programu, do którego przygotowania zobowiązano Komitet Rozwoju Regionalnego Rady Ministrów oraz Rządowe Centrum Studiów Strategicznych, objął m.in. ochronę kultury, modernizację rolnictwa górskiego, budowę infrastruktury ekologicznej, turystycznej i uzdrowiskowej. Autorzy wskazali też na konieczność zaangażowania w to wielu resortów, a co za tym idzie – powołania międzyresortowego zespołu, do którego doproszono również przedstawicieli urzędów wojewódzkich południowej Polski. Udział reprezentantów z województw powoływany był również tym, że pomiędzy poszczególnymi regionami istnieje wiele różnic, w stosunku do których zachodzi niejednokrotnie potrzeba uzupełnienia innych działań. Przykładowo Sudety w dużo większym stopniu niż pasma karpackie są zagrożone degradacją środowiska przyrodniczego, większe jest też uprzemysłowienie i stopień urbanizacji. Towarzyszą temu bezrobocie i wyludnianie się terenów zamieszkałych. Z kolei Karpaty są bardziej zaludnione, mają typowo rolniczy charakter, w dużo większym stopniu są też zagospodarowane turystycznie. Ale i w obszarach karpackich występują silne różnice. Od średniej odbiegają chociażby Bieszczady, które pod kilkoma względami zbliżają się do terenów sudeckich (wysokie bezrobocie, słabiej rozwinięta turystyka, zdecydowanie mniejsze zaludnienie).

Program trafić miał do Sejmu w czerwcu 1997 r. Nie trafił, głównie dlatego, że nie udało się przeprowadzić szeroko zakrojonych konsultacji, a to było jednym z wymogów uchwały. Planowane na połowę 1998 r. zakończenie prac również przesunęło się w czasie. Tym razem nie pozwoliły na to prace nad reformą administracyjną kraju. Ta z kolei zmieniła sytuację prawną i kompetencyjną. Szereg uprawnień – leżących dotąd w gestii

administracji centralnej – przejęły samorządy, w tym zadania związane z programowaniem rozwoju regionalnego.

Formuła opracowania ulec zatem musiała zmianom. Z formuły programu operacyjnego na założenia strategii rozwoju tych ziem, mającej służyć aktywizacji terenów górskich i górzystych.

Równoległym torem, w stosunku do działań w zakresie uregulowań prawnych, przebiegały prace w środowiskach naukowych, głównie wrocławskim i krakowskim. W prace te zaangażowani byli wybitni specjaliści różnych dziedzin, m.in. prof. dr hab. Janina Fatyga z Akademii Rolniczej we Wrocławiu, prof. dr hab. Stanisław Kopec, przewodniczący Komitetu Zagospodarowania Ziem Górskich PAN oraz prof. dr hab. Julian Curuś z Polskiego Towarzystwa Rozwoju Ziem Górskich z Krakowa. Powstała Komisja Programowa ds. Aktywizacji Społeczno-Gospodarczej Rejonów Górskich i Górzystych w Polsce, a efektem jej prac było przygotowanie propozycji działań, które odpowiadałyby na zgłoszone w uchwale Sejmu oczekiwania. Powstał też projekt ustawy dotyczącej aktywizacji ziem górskich. To on stał się podstawą do dyskusji i prac nad ostatecznym kształtem ustawy. Jej sprawodawcą był Marian Dembiński, a współautorem Kazimierz Barczyk, przewodniczący Forum Parlamentarzystów i Samorządowców Ziem Górskich RP.

– Polska potrzebuje tej ustawy – mówi prof. Janina Fatyga. – Nie rozumiem tych argumentów, że odrębne regulacje prawne są w przypadku ziem górskich i górzystych w Polsce niepotrzebne. Że mieszka na nich niewielka w stosunku do całej populacji liczba mieszkańców. To nie jest tak. Góry, ich klimat, wpływ na kształtowanie się bilansu wodnego stanowią olbrzymie bogactwo Polski, z którego czerpie daleko więcej osób, niż wynika to tylko ze statystyk. Poza tym w Unii Europejskiej, do której przecież zdążamy, nie ma kraju, który nie posiadałby ustawy górskiej.

Niestety Prezydent RP na przełomie 2001 i 2002 r. zawetował ustawę i prace nad nią zaczęły się od nowa.

WO



Więcej „zakopianki”

Jest już możliwość podjęcia budowy dalszych odcinków „zakopianki”. Stanie się to realne po wykorzystaniu środków z międzynarodowych instytucji finansowych. Ministerstwo Transportu i Gospodarki Morskiej – jak poinformował minister Jerzy Widzyk w odpowiedzi na interpelację poselską Kazimierza Barczyka – prowadzi w tej sprawie rozmowy z Europejskim Bankiem Inwestycyjnym. Pierwszym odcinkiem sfinansowanym w ten sposób byłby trzynastokilometrowy odcinek z Myślenic do Lubnia. Wartość tego zadania, tj. budowy drugiej jezdni łącznie z regulacją rzeki Raby, szacuje się na około 600 mln zł, z czego 300 mln zł pokryte byłoby z pożyczki EBI.

„Obecna droga z Krakowa do Zakopanego należy do najbardziej niebezpiecznych w Polsce, a podróż tą trasą zabiera często nawet 5 godzin. Dodatkowo starania podjęte przez nasz kraj w związku z planowaną organizacją olimpiady zimowej zwróciły uwagę władz państwa na zagrożenia związane z tą trasą. Mając na uwadze względy bezpieczeństwa, wielki ruch turystyczny w rejonie Tatr z terenu całej Polski (do 5 mln turystów rocznie), istnieje pilna konieczność budowy dwupasmowej drogi, która pozwoli na szybkie i bezpieczne podróżowanie na tej międzynarodowej trasie.

Do roku 2010 planowana jest modernizacja całości trasy, lecz statystyki Generalnej Dyrekcji Dróg Publicznych w Warszawie, zaliczające „zakopiankę” do grona najbardziej niebezpiecznych dróg w kraju, i ogromne jej znaczenie dla ciągle wzrastającego ruchu turystycznego w kierunku Zakopanego, stanowią argumenty na rzecz zintensyfikowania tempa prac modernizacyjnych na tej trasie. To jednak jest uzależnione w przeważającej mierze od wsparcia finansowego ze strony Ministerstwa Transportu i Gospodarki Morskiej oraz instytucji centralnych. Godny podkreślenia pozostaje fakt złożenia przez władze gmin położonych przy budowanej drodze deklaracji o swoim wsparciu przy wykupie działek pod drugie pasmo drogi Kraków-Zakopane” – napisał w interpelacji poseł Kazimierz Barczyk, apelując do ministra transportu o rozważeniu możliwości wsparcia modernizacji drogi Kraków-Zakopane poprzez pilne pozyskanie zagranicznych środków (ISPA, EBI) w wysokości co najmniej 300 mln zł oraz podobnych środków (z ISPA) na modernizację również niebezpiecznej trasy nr 4 z Krakowa do Tarnowa.

Minister Jerzy Widzyk podzielił stanowisko posła Barczyka: „z uwagi na górzysty teren i duży ruch samochodowy praktycznie przez cały rok, droga ta należy do najbardziej trudnych i niebezpiecznych w kraju, w związku

z czym budowa drugiej jezdni na całym odcinku znajduje się od dawna w planach resortu”.

Jerzy Widzyk przypomniał, że już na początku lat 70. podjęta została decyzja o budowie drogi dwujezdniowej Kraków-Zakopane z terminem zakończenia w 1976 r. Na przeszkodzie w realizacji zadania stanęły bardzo poważne problemy techniczne, spowodowane wystąpieniem na tym terenie osuwisk, co znacznie opóźniło przebieg realizacji i spowodowało znaczne przekroczenie planowanych kosztów. W wyniku powyższych trudności zdecydowano o ograniczeniu zakresu robót, doprowadzając drugą jezdnię tylko do Myślenic. Przez wiele następnych lat, z uwagi na ogromne koszty budowy przy skromnych nakładach na rozwój sieci drogowej w kraju, realizację zadania odkładano na termin późniejszy.

Po zakończeniu prac na odcinku Myślenice-Lubień, realizacja dalszych odcinków drogi dwujezdniowej Kraków-Zakopane następować będzie w miarę posiadanych środków ze źródeł krajowych i zagranicznych. Administracja drogowa przystąpiła już do prac przygotowawczych, które prowadzone być muszą z dużym wyprzedzeniem w stosunku do planowanego rozpoczęcia robót, z uwagi na trudności związane z pozyskiwaniem terenu na cele budowy (konieczność wywłaszczenia gospodarstw).

WO





Sprawozdanie Zarządu z działalności Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Małopolski w ubiegłym roku

Zarząd Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Małopolski przedkłada Państwu sprawozdanie z działalności SGiPM za okres od maja 2001 roku do maja 2002 roku.

Stowarzyszenie liczy obecnie 135 członków – gmin i powiatów. Stowarzyszenie stale współpracuje z gminami z obszaru historycznej Małopolski. W 2001 r. SGiPM nawiązało bliską współpracę z powstałym w ubiegłym roku na terenie woj. podkarpackiego Podkarpackim Stowarzyszeniem Jednostek Samorządu Terytorialnego. Wiceprzewodniczący SGiPM Zygmunt Nowak – Szef Kancelarii Marszałka Województwa Podkarpackiego – był organizatorem PSJST, przenoszącym doświadczenia i wzory z SGiPM.

Istotną rolę w działalności SGiPM odgrywa współpraca ze stowarzyszeniami i związkami gmin i powiatów w ramach Federacji Związków Gmin i Powiatów RP, ogólnopolskiej organizacji samorządowej zrzeszającej swoim działaniem ok. 1000 gmin i powiatów z całej Polski, skupionych w 20 związkach regionalnych.

Stowarzyszenie ściśle współpracuje z Fundacją Rozwoju Samorządności i Prasy Lokalnej, szczególnie w zakresie działalności wydawniczej. Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski wraz z Federacją Związków Gmin i Powiatów RP powołało agendę ds. integracji z Unią Europejską, jaką jest Małopolskie Regionalne Centrum Informacji Europejskiej.

Realizując cele statutowe Stowarzyszenie współpracowało m.in. z Sejmikami Wojewódzkimi, Samorządowymi Kolegiami Odwoławczymi, Małopolskim Instytutem Samorządu Terytorialnego i Administracji, Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Agencją Rozwoju Komunalnego, Municipium S.A. i redakcją tygodnika „Wspólnota”, agendami rządowymi w tym szczególnie z Urzędem Komitetu Integracji Europejskiej. Stowarzyszenie wspiera gminy i powiaty w opracowywaniu projektów w ramach programów pomocowych ISPA i SAPARD.

Stowarzyszenie współpatronuje działalności jedynej w świecie Muzeum Armii Krajowej w Krakowie, którego organizatorami są samorządy Miasta Krakowa i Województwa Małopolskiego. Przewodniczący Kazimierz Barczyk społecznie pełni funkcję Przewodniczącego Rady Muzeum Armii Krajowej, a Maciej Korkuć, Dyrektor Biura Federacji jest członkiem Rady Muzeum AK.

Konferencje, spotkania i seminaria

II czerwiec 2001

Konferencja „Reforma Ochrony zdrowia po 2 latach. Bilans i perspektywy”

W trakcie konferencji omawiano dotychczasowe rozwiązania i wyzwania stojące przed służbą zdrowia, a w szczególności przed niepublicznymi zakładami opieki zdrowotnej.

18 czerwiec 2001

Konferencja „Bezrobocie w gminie, powiecie, województwie – skuteczne przeciwdziałanie. Rola samorządu terytorialnego w kreowaniu lokalnych rynków zatrudnienia”.

Podczas konferencji została zaprezentowana „Narodowa Strategia Wzrostu Zatrudnienia i Rozwoju Zasobów Ludzkich w latach 2000 – 2006”.

28 czerwiec – 4 lipiec 2001

Wyjazd samorządowy na Białoruś, Litwę i do Królewca.

W czasie wyjazdu delegacja Samorządów Polski brała udział w spotkaniach z przedstawicielami lokalnych samorządów i organizacji pozarządowych na Litwie, Białorusi i w Królewcu.

22 lipiec – 1 sierpień 2001

II edycja akcji „Podarujmy Dzieciom La-to – Kraków 2001”

Stowarzyszenie zorganizowało wakacyjny wypoczynek dla ponad 100 dzieci polskich z Ukrainy, Białorusi, Litwy i Królewca. Akcją objęto najuboższe dzieci z polskich rodzin kultywujących polskie tradycje, obyczaje i język.

sierpień 2001

Akcja pomocy powodzią z terenu Małopolski

Tygodnik „Wprost” przekazał Stowarzyszeniu Gmin i Powiatów Małopolski zlotówkę od każdego sprzedanego egzemplarza w łącznej kwocie 250 tys. zł. Stowarzyszenie zakupiło w firmie „Wrozamet S.A.” sprzęt AGD – 162 lodówki, 133 pralki, 81 kuchenek – wartości blisko 250 tys. zł. Sprzęt ten został rozdany do gmin z terenu Małopolski, najbardziej poszkodowanych w trakcie ubiegłorocznej powodzi.

14 wrzesień 2001

Konferencja „Odrodzenie Samorządu terytorialnego w III RP – historia, teraźniejszość, przyszłość”

Konferencja odbywająca się po honorowym patronacie Premiera RP Jerzego Buzka zgromadziła wiele osób od lat związanych z ideą samorządności w Polsce. Jej ob-

szerny zapis publikujemy w niniejszym numerze.

10 listopad 2001

II edycja Konkursu im. Wincentego Witosa o Tytuł Najlepszego Wójta Małopolski

Stowarzyszenie wraz z „Gazetą Krakowską” zorganizowało wśród czytelników plebiscyt na najlepszego gospodarza gminy. Konkurs wygrał Wiesław Rajski – wójt Wierchosławia, drugi był Janusz Potaczek – wójt Niedźwiedzia, a trzeci Stanisław Rybak – wójt Koszyc.

17 grudzień 2001

Konferencja i zakończenie I edycji Konkursu „Najlepsze Przedsięwzięcia Roku 2001 w Małopolsce – nowe inwestycje dla nowej gospodarki”

Uchonorowano dziesięć największych i najkorzystniejszych dla naszego regionu inwestycji i przedsięwzięć. Wyróżnienia otrzymali Uniwersytet Jagielloński – Kampus 600-lecia Odnowienia UJ, Kraków Bussines Park, British Petroleum, Ncet, Motoroli, R.R. Donnelley, Banku BPH, Dworów S.A., Grupy FAKRO oraz FBH Skalski.

18 grudzień 2001

Konferencja dla samorządowców „Polityka Regionalna Unii Europejskiej – przedakcesyjne fundusze pomocowe”

Konferencja stanowiła istotny element działań Stowarzyszenia, zmierzających wspierających kroki samorządów poszukujących źródeł finansowania w aspekcie integracji Polski z Unią Europejską.

31 grudzień 2001 / 1 styczeń 2002

VII Małopolski Charytatywny Bal Sylwestrowy

7 styczeń 2002

XII Noworoczne Oplatkowe Spotkanie Samorządów Małopolski z udziałem Korpusu Dyplomatycznego

2 luty 2002

VII Charytatywny Ogólnopolski Bal Samorządowy połączony z wręczeniem Tytułów Małopolanina Roku 2001 oraz Człowieka Roku 2001

27 marzec 2002

Konferencja „Zagrożenie powodziowe gmin i powiatów Polski południowej – przeciwdziałanie i zwalczanie skutków powodzi”

II kwiecień 2002

Konferencja „Zrównoważony rozwój ziem górskich”

24 kwiecień 2002

Konferencja „Unia Europejska w regionach. Europejski Fundusz Społeczny – instrument polityki zatrudnienia w regionie”.



Wytrwałości!

Witam serdecznie w gościnnych progach magistratu Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa. Tutaj już po raz jedenasty, w stale powiększającym się gronie pracujących na rzecz Polski i Małopolskiej wspólnoty, dzielimy się oplatkiem i najlepszymi życzeniami – rozpoczął Kazimierz Barczyk.

Spotkanie, na którą przybyło prawie trzysta osób było doskonałą okazją do podsumowania i refleksji. Tradycyjnie, z udziałem ks. kardynała Franciszka Macharskiego, korpusu dyplomatycznego, przedstawicieli samorządów i gości ze środowisk kultury i sztuki, przypomniano zamierzenia i porównano osiągnięcia całej dekady odrodzonego samorządu. Przede wszystkim jednak mówiono o planach i wyzwaniach na następne lata. Kryzys finansów publicznych dotyka wszystkich i tym razem poprzeczkę dla samorządów zawieszono bardzo wysoko. Determinacji w realizowaniu podjętych zamierzeń życzyli minister Krzysztof Janik, prezydent miasta Krakowa Andrzej Golaś, wojewoda małopolski Jerzy Adamik, marszałek województwa Marek Nawara i konsul generalny Republiki Austrii dr Ernst-Peter Brezovszky w imieniu całego korpusu konsularnego. Błogosławieństwa zebrany udzielił ks. kardynał Franciszek Macharski.

Mówiono o tym co martwi samorządowców – niepokoją plany zmian ustrojowych bez uprzedniej głębokiej debaty, m. in. plany skrócenia kadencji samorządów w czasie ich trwania czy też zmniejszenia liczby radnych

wojewódzkich. XIII Walne Zgromadzenie Delegatów Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Małopolskich, które odbyło się przed spotkaniem oplatkowym podjęło rezolucję: konieczna jest debata ustrojowa.

Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski uznaje za niedopracowane projekty ustaw:

- o zmianie ustaw o samorządzie gminnym, samorządzie powiatowym i samorządzie województwa;
- o bezpośrednim wyborze wójta gminy;
- o zmianie ustawy Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw.

W normalnym państwie i normalnie funkcjonującej demokracji samorząd jest dla rządu partnerem, a nie petentem. Propozycja ograniczenia liczby radnych zmniejsza reprezentację mieszkańców w radach gmin, powiatów i województw osłabia mechanizmy kontroli nad organami wykonawczymi. Propozycja narusza także wyrażoną w Traktacie o Unii Europejskiej zasadę podejmowania decyzji w najbardziej otwarty sposób i na szczeblu najbliższym obywatelowi. Nowelizacja ordynacji wyborczej zmierzająca do rozwiązania wybranych i działających rad przed upływem ich kadencji jest sprzeczna z Konstytucją. Zmiany powinny iść raczej w kierunku takiego terminu wyborów samorządowych, by przypadły one w połowie kadencji parlamentu, a więc na wiosnę 2003 r.. SGiPM apeluje do wszystkich samorządów o zajęcie stanowiska w tej sprawie i przesłanie opinii do biura Stowarzyszenia.

Podczas Spotkania Oplatkowego Stowarzyszenie ogłosiło laureatów przyznawanego już po raz siódmy tytułu Małopolanina Roku. Małopolanami Roku 2001 zostali prof. Stefan Mieczysław Grzybowski i Stanisław Lem.

Prof. Stefan Mieczysław Grzybowski (ur. 16 listopada 1902), jeszcze przed II wojną światową przeszedł niemal wszystkie szczeble kariery prawniczej: był sędzią, adwokatem, wykładowcą Uniwersytetu Jagiellońskiego. Brał udział w wojnie 1920 r. i kampanii wrześniowej. Po wojnie wrócił do Krakowa i podjął wykłady na UJ. W latach 1949-1952 był rektorem Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Krakowie, a w latach 1959-1963 był rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego. Przeszedł na emeryturę w 1973 i nadal aktywnie pracuje naukowo. Tytuł Małopolanina 2001 r. przynosi mu za wielki wkład w rozwój polskiego prawa i projekty ustaw tworzących podwaliny ustrojowe III RP.

Stanisław Lem (ur. 12 września 1912) debiutował w 1946 r. Pisywał wiersze i opowiadania publikowane m. in. w „Tygodniku Powszechnym”, „Żołnierzu Polskim”, „Kuznicy”. Dzięki swoim książkom Lem zdobywa pozycję jednego z największych pisarzy fantastyki naukowej, „Solaris”, „Głos Pana” czy też „Cyberiada” wchodzi na trwałe do kanonu literatury SF. Członek Stowarzyszenia Pisarzy Polskich, Polskiego Pen Clubu, laureat wielu nagród, od 1994 r. członek Polskiej Akademii Umiejętności. Jego książki przetłumaczono na trzydzieści sześć języków a wydano w nakładzie ponad dwadzieścia milionów egzemplarzy. Tytuł Małopolanina 2001 r. przynosi mu jako wielkiemu twórcy światowej fantastyki naukowej, kreującemu w XX wieku wizję trzeciego tysiąclecia.



Władze Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Małopolski

Zarząd SGiPM

Kazimierz Barczyk	Przewodniczący
Jan Wiczorkowski	I Wiceprzewodniczący
Zygmunt Nowak	Wiceprzewodniczący
Stanisław Kotarba	Wiceprzewodniczący
Kazimierz Fudala	Wiceprzewodniczący
Marek Fryźlewicz	Sekretarz
Zbigniew Jerzy Nowak	Skarbnik
Krzysztof Bochnak	Członek
Stanisław Dziubla	Członek
Jerzy Górnicki	Członek
Aleksander Grzybowski	Członek
Wiesław Misztal	Członek
Witold Morawiec	Członek
Czesław Orliński	Członek
Marek Trzcionkowski	Członek
Andrzej Saternus	Członek
Bronisław Stoch	Członek
Michał Świtalski	Członek
Grzegorz Wawryka	Członek
Tadeusz Woźniak	Członek

Komisja Rewizyjna

Kazimiera Augustyn	Przewodniczący
Wiesław Susek	Zastępca Przewodniczącego
Antoni Wontorczyk	Sekretarz
Jan Kuźnar	Członek
Roman Olejarz	Członek
Józef Żydownik	Członek

Komisje w Stowarzyszeniu Gmin i Powiatów Małopolski

Komisja Zdrowia, Rodziny i Polityki Społecznej

Koordynator

Tadeusz Woźniak – Burmistrz Miasta Andrychowa,

Komisja Edukacji, Turystyki i Współpracy z zagranicą

Koordynator

Czesław Orliński – Radny Gminy Szczekociny,

Komisja Ochrony Środowiska i Infrastruktury

Koordynator

Jerzy Górnicki – Burmistrz Miasta Wolbromia,

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich

Koordynator

Witold Morawiec – Wójt Gminy Olesno,

Komisja Gospodarki Komunalnej

Koordynator

Michał Świtalski – Przewodniczący Komisji Mienia i Rozwoju Gospodarczego w Krakowie, Radny Miasta Krakowa,

Rada Programowa – „Program poprawy jakości powietrza w Aglomeracji Krakowskiej, z uwzględnieniem wpływu zanieczyszczeń z Aglomeracji Śląskiej”.

Dnia 28.05.2001 została podjęta uchwała Zarządu Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Małopolski w sprawie powołania Rady Programowej d.s. „Programu poprawy jakości powietrza w Aglomeracji Krakowskiej, z uwzględnieniem wpływu zanieczyszczeń z Aglomeracji Śląskiej”.

W skład rady programowej wchodzi:

1. **Kazimierz Barczyk** – Przewodniczący R.P. (Przewodniczący Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Małopolski, Członek Komitetu Sterującego ISPA),
2. **Tadeusz Bachleda-Curuś** – Wiceprzewodniczący R. P. (b. Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska, b. Przewodniczący Komitetu Sterującego ISPA),
3. **Prof. Andrzej Golaś** – Wiceprzewodniczący R.P. (Prezydent Miasta Krakowa),
4. **Krzysztof Bolek** – Prezes Małopolskiego Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej,
5. **Prof. Andrzej Manecki** – Przewodniczący Małopolskiej Wojewódzkiej Rady Ochrony Środowiska,
6. **Wiesław Misztal** – Wiceprzewodniczący Rady Miasta Krakowa,
7. **Janusz Ogiegło** – Przewodniczący Śląskiego Związku Gmin i Powiatów,
8. **Marcin Pawlak** – Członek Zarządu Województwa Małopolskiego,
9. **Paweł Stańczyk** – Sekretarz Miasta Krakowa,
10. **Paweł Turzański** – Małopolski Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska,
11. **Prof. Jacek Walczewski** – Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej,
12. **Jan Wiczorkowski** – Członek Zarządu Województwa Małopolskiego, I Wiceprzewodniczący SGiPM,
13. **Jerzy Wertz** – Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego,
14. **Paweł Zorski** – Wiceprezydent Miasta Krakowa

Zadania statutowe Stowarzyszenie realizuje przy pomocy Biura SGiPM. Dyrektorem Biura jest Wiesław Misztal, Wiceprzewodniczący Rady Miasta Krakowa, a Wicedyrektorem jest Marcin Piszczek. Społecznie Wicedyrektorem jest Grzegorz Kuźma – b. Dyrektor Gabinetu Ministra Łączności. Pracami sekretariatu kieruje Teresa Woźnica. Ze Stowarzyszeniem współpracuje Aniela Borkowska – główna księgowa. Społecznie Redaktorem Naczelnym „Wspólnoty Małopolskiej” jest Wojciech Stańczyk. Przewodniczący, Zarząd i Komisja Rewizyjna Stowarzyszenia działają społecznie.



GRUPA FAKRO

Firma FAKRO powstała w 1991 roku, ale jej korzenie są znacznie głębsze. Historia spółki sięga 1986 roku i rozpoczęła się w Tymbarku w Zakładzie Stolarstwa Budowlanego „Florad”. Sama idea założenia firmy produkującej okna dachowe w Polsce powstała ponad 25 lat temu. Pomysłodawcą i głównym realizatorem przedsięwzięcia jest obecny prezes i właściciel spółki - Ryszard Florek.

FAKRO jest spółką prywatną, opartą w 100% na kapitale polskim i należy do najszybciej rozwijających się firm w branży okien dachowych.

Obecnie okna dachowe FAKRO sprzedawane są w większości krajów świata, gdzie istnieje zapotrzebowanie na tego rodzaju produkt. Udział FAKRO w globalnym rynku okien dachowych wynosi 13% i ciągle rośnie, co daje firmie pozycję numer dwa na świecie. Sprzedaż na eksport stanowi około 70% sprzedaży ogólnej.

W skład Grupy FAKRO wchodzi 5 zakładów produkcyjnych zlokalizowanych głównie w Polsce (ponad 65 tys. m² własnych hal produkcyjnych) oraz 7 zagranicznych firm dystrybucyjnych (Anglia, Niemcy, Francja, Holandia, Węgry, Rosja, Ukraina).

Całość produkcji, wykorzystująca w 70% materiały polskie, oparta jest na nowoczesnych technologiach i w dbałości o środowisko naturalne. Kontrola jakości odpowiada europejskim standardom. We własnych laboratoriach firmy przeprowadza się ponad 70 różnych badań kontrolno-pomiarowych.

We wszystkich krajach, gdzie FAKRO rozwija sprzedaż, firma posiada stosowne certyfikaty jakości i bezpieczeństwa na swoje produkty oraz liczne nagrody i wyróżnienia. Najważniejsze to Godło Promocyjne Teraz Polska, Wybitny Polski

Eksporter, Lider i Ziota Firma Regionu Małopolski, wyróżnienie Polskiego Klubu Biznesu, nagroda miesięcznika The Professional Builder Magazine - Najlepszy Produkt Roku 2001 w Anglii, Nominacja do Nagrody Gospodarczej Prezydenta RP.

Oferta FAKRO obejmuje cztery typy okien (klapowe, obrotowe, ewakuacyjne, wylazowe), 25 produktów towarzyszących (dodatki do okien: rolety, markizy, akcesoria elektryczne, kołnierze) oraz schody strychowe, co po uwzględnieniu 11 standardowych rozmiarów, daje ponad 300 pozycji katalogowych. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom klientów firma realizuje wszystkie indywidualne zamówienia w zakresie nietypowych rozmiarów, kształtów i kolorów.

W ciągu ostatniej dekady firma stworzyła ponad 1500 nowych miejsc pracy. Pracownicy FAKRO - autorzy wielu patentów i dziesiątek nowych rozwiązań, ze swoimi pomysłami i zaangażowaniem są największym kapitałem firmy. Rozwój spółki, który postępuje nieprzerwanie, gwarantuje zatrudnionym pracownikom i ich rodzinom poczucie stabilizacji i bezpieczeństwa.

Dynamizm FAKRO stymuluje także lokalny, płytki rynek pracy. W podsektorskich firmach, które podjęły kooperację i ściśle współpracują z FAKRO powstało około 300 nowych stanowisk. W ramach pozaprodukcyjnej działalności firma czynnie włącza się i wspiera liczne inicjatywy oraz przedsięwzięcia, co owocuje rozwojem całego regionu - kultury, edukacji i sportu.

W swoich planach Grupa FAKRO zakłada dalszy rozwój i umacnianie swojej pozycji na globalnym rynku okien dachowych.

UL. WĘGIERSKA 144a, 33-300 NOWY SĄCZ

tel. (prefix) 18 4440444, fax (prefix) 18 4440333

E-MAIL: fakro@fakro.co.pl STRONA INTERNETOWA: www.fakro.com.pl